

NOWA gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Działo się w Dzień Dziecka



STRONA 12

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Rowerzystka została ranna, a kierowca... uciekł

Umorzenie

STRONA 5

Rodzina pokrzywdzonej wypadku w Bidaczowie jest zbulwersowana taką decyzją śledczych

W okolicach tego miejsca w Bidaczowie Starym 12 listopada 2022 roku doszło do potrącenia rowerzystki przez kierowcę audi, który uciekł z miejsca zdarzenia

Przeszczep skóry nie przyjął się. Pobitego w Aleksandrowie Maksa czeka długie leczenie

STRONA 3

Pijany kierowca wjechał w budynek



STRONA 5

Pijany 30-latek stracił panowanie nad pojazdem i niemal wbił się w niezamieszkały budynek w Szyszkowie

Najlepiej śpiewająca nauczycielka w województwie



Agnieszka Farion z SP w Woli Radzięckiej (gm. Frampol) wygrała I Wojewódzki Przegląd Twórczości Wokalnej Nauczycieli i Pracowników Oświaty w Zamościu

STRONA 18

Obsza: Oburzenie w Babicach po zamknięciu placu zabaw

STRONA 19

W gm. Terespol będzie biogazownia. Mieszane nastroje wśród mieszkańców

STRONA 20

Radni murem za burmistrzem Józefowa

STRONA 20

Prenumerata

Nowej Gazety Biłgorajskiej

Zapisy
do 20 czerwca
na poczcie
lub u listonosza.



Droga w Tarnawie Małej: własność prywatna czy gminna? Mieszkancka walczy o drogę, którą utwardza gmina

STRONA 8

Gmina Turobin utwardza drogę i kładzie betonowe płyty głównie na spornym odcinku

Kantor z Biłgoraja alarmuje. Cios w wielu mieszkańców powiatu

STRONA 8

R E K L A M A

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**NOWY PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU**



**„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
tel.: 500 411 112**



**ZNAJDŹ
NAS NA**

facebook®

Gabrysia z Biłgoraja podbiła Częstochowę

Gabrysia Kielbasa z Biłgoraja doceniona w Polsce. To młoda mieszkanka, która uczęszcza na zajęcia plastyczne do pracowni Tęczowa Malarnia Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju. Została laureatką X Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pn. „Szlakiem Orlich Gniazd”, organizowanego przez Miejski Dom Kultury w Częstochowie.

Celem była prezentacja twórczości



Ośmioletnia Gabrysia Kielbasa z Biłgoraja doceniona w Częstochowie

cożości plastycznej dzieci i młodzieży, wzbudzenie zainteresowania historią i kulturą Wyżyny Krakowskiej - Częstochowskiej, zachęcenie do aktywnej formy spędzania wolnego czasu i wykorzystania

pieszych wycieczek, do poznania piękna szlaku „Orlich Gniazd”, a także rozwijanie wrażliwości estetycznej inspirowanej kulturą i krajobrazem tego wyjątkowego regionu Polski.

Komisja dokonała oceny 375 prac nadesłanych na konkurs z 59 placówek oraz przez uczestników indywidualnych. Komisja postanowiła nagrodzić autorów 15 prac.

Wśród nich znalazła się Gabriela Kielbasa. Ta ośmioletnia dziewczynka, pomimo że dopiero w tym roku szkolnym zaczęła

uczęszczać na zajęcia do pracowni plastycznej MDK, już jest laureatką kilku konkursów. Uzdolniona, pełna zapału Gabrysia jest podopieczną Anny Świcy w pracowni plastycznej Tęczowa Malarnia. Jej nagrodzona praca przedstawia ruiny czternastowiecznego zamku w Tenczynie, który znajduje się na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Gabrysia delikatnie i swobodnie operując pastelami, stworzyła swobodną wizję zamku. Gratulacje dla młodej artystki!

Tomasz Zalewa

Ktoś wrócił z Dni Biłgoraja ... bez majtek?



Gorąco było na Dniach Biłgoraja. Niektórym nawet aż za bardzo

Wracamy jeszcze do Dni Biłgoraja, bo dostaliśmy dość intrygujące zdjęcie: - Ktoś chyba wrócił do domu z Dni Biłgoraja

... bez majtek. Bo to leciały na scenę. Widać impreza chyba ludzi porwała i mocno się podobała? - napisał do nas mieszkaniec.

I przesłał zdjęcie, które mówi więcej niż tysiące słów.

Tomasz Zalewa

Senior z Biłgoraja robi nawet sushi



Kombatantom z Biłgoraja sushi nie jest obce

Seniorom z Biłgoraja nie są obce żadne kulinarne ekstrawagancje. Bo to taką chyba nadal jest jednak sushi. Grupa starszych mieszkańców z biłgorajskiego Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów poszła w japoński specjał. To były warsztaty sushi. Najpierw samodzielna produkcja pierwszych rolek, a później uczta.

Tomasz Zalewa



Co, gdzie, kiedy?

NOWA POLECA !

CZER.
10

17:00: Złot Kapel Podwórkowych, scena letnia BCK, wstęp wolny

CZER.
11

17:00, Dzień Polskiego Folkloru, Plac Wolności (17:00), scena letnia BCK (17:30)

NOWA POLECA !

CZER.
11

14:00: Festiwal Tradycji „Tanwiska”, Kuchy (gm. Księżpol)

CZER.
12

10:00, Tarnogrodzkie Biegi Plenerowe, Błonie/plac zabaw w Tarnogrodzie

Kapele podwórkowe jadą do Biłgoraja



W Biłgoraju będzie Złot Kapel Podwórkowych. Przyjeżdżają grupy ze Szczeczeszyna, Parczewa, Krasnogostawu i oczywiście miejscowe. Złot w najbliższą sobotę (10 czerwca), na scenie plenerowej Biłgorajskiego Centrum Kultury. Zaplanujcie sobie wolne, od godziny 17:00, a wstęp oczywiście wolny.

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

Przeszczep skóry nie przyjął się. Pobitego w Aleksandrowie Maksa czeka długie leczenie

Przeszczep skóry brutalnie pobitego na boisku w Aleksandrowie nastolatka nie przyjął się. - Lekarze próbowali przeszczepić ten wygryziony z czoła kawałek skóry znaleziony w trawie, ale bez powodzenia - przekazała nam rodzina. Trzynastolatka czeka teraz długie i skomplikowane leczenie oraz operacja. Czy rodzina podejrzanego o pobicie nawiązała jakiś kontakt z Maksym albo jego bliskimi? Zapytaliśmy.

Diagnozy lekarskie nie są najlepsze.

Niestety na razie nie są. Lekarze z Łęcznej próbowali przeszczepić ten niewielki kawałek skóry, ale bez powodzenia. Przeszczep po prostu się nie przyjął.

I co teraz?

Teraz Maksa czeka długie leczenie i kolejna operacja. Kiedy? Tego nie wiadomo, bo musimy czekać, aż ta rana na czole się zagoi.



Dwunastolatek wygryzł chłopcu kawałek skóry z czoła na boisku w Aleksandrowie

Leczenie faktycznie może potrwać nawet dwa lata?

Tak przekazali nam lekarze i tyle to zajmuje u innych pacjentów z podobnymi ranami. Potrzebna będzie specjalistyczna terapia, zabiegi, lasery i inne urządzenia. Moja koleżanka miała ranę na rękę i po wypadku. To było dwa lata temu i leczy się nadal.

Jak Maks to wszystko znosi?

W tej chwili jest z nami w domu. Jeździmy w poniedziałki i piątki do szpitala

w Łęcznej na kontrolę. Nie chodzi do szkoły, będzie mieć nauczanie zdalne. Dopiero jak przejdzie kolejną operację, będziemy nieco więcej wiedzieć.

Na jakim etapie jest rozprawa w sądzie? Bo rozumiem, że złożyliście pozew?

Złożyliśmy, ale nie mamy żadnej informacji z sądu, nie ma jeszcze żadnego terminu. Nie dostaliśmy jeszcze potwierdzenia i jakiegoś pisma.

Minęły dwa tygodnie od tego, co się stało na

boisku w Aleksandrowie. Rodzina tego dwunastolatka, który odgryzł Maksowi kawałek skóry, kontaktowała się z wami?

Nie, nie. Absolutnie. Żadnego kontaktu, żadnych wyjaśnień, już nie mówiąc o zwykłym „przepraszam”. Jedyne kontakty z nimi mieliśmy tylko w dniu wypadku, kiedy sami tam pojechaliśmy. Od tamtej pory milczą.

Tomasz Zalewa

Mieszkaniec powiatu groził swoim sąsiadom



Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące

Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Od dłuższego czasu groził i uprzykrzał życie swoim ... sąsiadom. Ponieważ w przeszłości był karany za groźby w stosunku do członka rodziny, będzie odpowiadał w warunkach recydywy.

Sąd Rejonowy w Biłgoraju zastosował wobec 39-lataka z powiatu biłgorajskiego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Mężczyzna, jak ustalili policjanci, od dłuższego

czasu groził swoim sąsiadom z bloku, opluwał im drzwi, wyzywał i uszkadzał należące do nich przedmioty.

Został zatrzymany przez policjantów i trafił do policyjnego aresztu. Z wnioskiem o areszt został doprowadzony przez policjantów do biłgorajskiej Prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Następnie decyzją Sądu Rejonowego w Biłgoraju został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. 39-latek był w przeszłości karany za groźby w stosunku do członka rodziny, dlatego odpowie w warunkach recydywy.

Tomasz Zalewa

Pijany kurier w Biłgoraju? Policja przyjęła zgłoszenie

O skandalicznych scenach w Biłgoraju poinformowali nas mieszkańcy. Jak mówią, przy ulicy 3 Maja pojawił się kurier dostarczający przesyłki. - Stał u nas w bramie, bo przyjechał z przesyłkami. Zrobiliśmy zdjęcia, na których widać, że w samochodzie ... chłodził się piwkiem. Po zrobieniu zdjęcia nagle z piskiem opon odjechał - przekazują Nowej Gazecie Biłgorajskiej mieszkańcy. Zdjęcia pokazali też biłgorajskiej policji, która potwierdza, że wpłynęło zgłoszenie.

- Nie możemy w tej chwili potwierdzić, że był to pracownik firmy kurierskiej, bo samochód, jak nawet widać na zdjęciach, nie był oznakowany. Od momentu zdarzenia do zgłoszenia upłynęło kilkanaście minut.



Mężczyzna miał spożywać alkohol, kierując autem

Dyżurny natychmiast zadaniał pod tym kątem patrol na terenie miasta, które jednak nie napotkały wskazanego samochodu. Ponadto ustaliliśmy, że pojazd należy do mieszkańca gminy Łukowa. Policjanci w miejscu zamieszkania właściciela nikogo nie zastali. Pojazd wskazany przez zgłaszającego to osobowe audi. Wyjaśniamy sprawę - informuje asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Jak przekazują policjanci, w takich sytuacjach decyduje czas reakcji. Jeżeli będziecie świadkami podobnego zdarzenia, w pierwszej kolejności - telefon pod numer alarmowy 112. Wtedy jest znacznie większe prawdopodobieństwo, że policji uda się namierzyć kierowcę, który może być pod wpływem alkoholu.

Tomasz Zalewa

Pijani opiekunowie w Obszy. To był grill na ... Dzień Dziecka

Pijana matka wraz ze swoim partnerem opiekowali się dwójką małych dzieci w gminie Obsza. Kobieta tłumaczyła, że z okazji Dnia Dziecka zrobili maluchom ... grilla. Ona miała w organizmie prawie 1 promil alkoholu, natomiast jej przyjaciel ponad 1 promil. O zdarzeniu został poinformowany Sąd Rodzinny.

W Dzień Dziecka, około godziny 17:40 dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał informację, że na terenie gminy Obsza nietrzeźwa matka „opiekuje” się dziećmi. Policjanci po-

twierdzili zgłoszenie i ustalili, że 28-letnia kobieta wraz ze swoim 40-letnim partnerem opiekowała się dziećmi w wieku 4 i 7 lat.

Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało, że miała w organizmie około 1 promila alkoholu, natomiast jej partner ponad 1 promil. Przekazali, że z okazji Dnia Dziecka zorganizowali dla maluchów ... grilla. Dzieci trafiły pod opiekę rodziny, a o całej sytuacji został poinformowany Sąd Rodzinny, który ustali, czy swoim zachowaniem narazili dzieci na niebezpieczeństwo.

Tomasz Zalewa

Kantor z Biłgoraja alarmuje. Cios w wielu mieszkańców powiatu

Kantory nie skupują od 1 czerwca koron szwedzkich i norweskich. Decyzja zapadła w trybie natychmiastowym. - To cios w wielu mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej pracujących w Norwegii czy Szwecji, a do pracy w Skandynawii wyjeżdża naprawdę sporo osób z naszego powiatu. To ostatni moment, żeby ludzie uratowali to, co zarobili - mówi nam Paweł Kidaj, właściciel kantoru obok piekarni „U Aniołka” w Biłgoraju. Co teraz?

Kantor w Biłgoraju (www.kantorbilgoraj.pl) poinformował, że od 1 czerwca, podobnie jak inne kantory w Polsce, przestaje skupować korony norweskie oraz korony szwedzkie. - Jesteśmy również zaskoczeni tą informacją, która pojawiła się od banków z dnia na dzień i które rów-

nież wycofują się z obrotu tymi walutami - tłumaczy właściciel biłgorajskiego kantoru.

Co się właściwie dzieje?

Kraje skandynawskie mocno kładą nacisk na wyeliminowanie gotówki z obrotu i pozostawienie tylko rozliczeń przez internet. Podobna sytuacja miała już miejsce zresztą w przypadku duńskiej korony. Banki komercyjne w Danii zaprzęstały importu DKK w gotówce, co spowodowało trudności z wymianą korony duńskiej w polskich kantorach. I teraz mamy tego efekt.

Czyli mieszkańcy pracujący w Skandynawii mają problem.

Mogą mieć i to spory. Banki zaskoczyły kantory dosłownie z dnia na dzień, bo wycofały obrót gotówkowy walutami z Norwegii i Szwecji. Nie informując wcześniej nikogo, nie dając żadnego czasu ani karencji.



PAWEŁ KIDAJ
(właściciel kantoru w Biłgoraju)

Co to w praktyce oznacza?

Jeżeli ludzie nie zareagują szybko i zostawią gotówkę i te waluty w kieszeni, to obudzą się z ręką w nocniku i stracą bardzo wiele. Ciężka praca, wysiłek i wyjazdy zagraniczne pójdą na marne. Banki już horrendalnie podniosły prowizję, to o niczym nie informują klientów. Nie

ma w ogóle żadnych komunikatów i ludzie zostaną na lodzie.

Tylko niektórzy wzruszą ramionami. Co wy w ogóle gadacie?! Co nas obchodzą korony norweskie czy szwedzkie, jak liczy się euro i dolar.

To absolutnie nie jest prawda. Nikt nie zdaje sobie sprawy, ile osób w Biłgoraju ma gotówkę i waluty z tych państw. Bo pracują na stałe, ale wyjeżdżają do pracy sezonowej właśnie do Skandynawii. To w tej chwili jeden z najlepszych i najpopularniejszych kierunków pracy w Europie. Norwegia, Szwecja i Szwajcaria to są kierunki, gdzie do pracy jedzie najwięcej ludzi z powiatu biłgorajskiego. To jest cała masa w naszym regionie. W Biłgoraju w ciągu dwóch dni otrzymujemy setki telefonów od mieszkańców, bo gdzieś o tym usłyszeli.

To co teraz mają zrobić?

Haruje pan ciężko miesiącami, przywozi pan do domu korony norweskie lub szwedzkie i nagle okazuje się, że są warte o połowę mniej, bo ludzie zostali postawieni pod ścianą? A zdarzały się już podobne sytuacje w przypadku koron duńskich, bo z nimi była podobna sytuacja. Pozostaje ewentualnie wyjazd do jakiegoś innego kraju i desperackie szukanie okazji, żeby te waluty wymienić. Lub zostanie powrót do Szwecji, wpłata tej gotówki na konto i wtedy przelew do Polski.

A pan co radzi?

Udać się do banku PKO BP, jeżeli ktoś nie ma, to otworzyć rachunek. Wpłacić gotówkę do banku, tak, żeby tam była. I czekać na ewentualną zmianę polityki banków. Ewentualnie wymienić przez kantor internetowy. Tylko też trzeba być czujnym i z wyobraźnią uważać na

te internetowe platformy bankowe, bo one żerują na tym, żeby zarobić jak najłatwiej na klientach. Jeśli ktoś w Biłgoraju ma problem, to służymy pomocą, bo może mało kto wie, ale prowadzimy od 2014 roku jedyny na Lubelszczyźnie kantor internetowy. Teraz zmuszamy ludzi na siłę do wymiany tych walut jest bardzo słabe i nieuczciwe. Ważne, żeby zareagować i nie czekać z tym długo, bo można stracić dużo pieniędzy.

Tomasz Zalewa

Michał nie dał rywalom szans



Michał Psiuk z Biłgoraja, dwukrotnie najszybszy w Polsce

Michał Psiuk z Biłgoraja, najlepszy w I rundzie Międzynarodowych Indywidualnych Mistrzostw Polski w Motocrossie. Zawody zostały rozegrane na torze w Lipnie, a młody biłgorajczyk broni barw miejscowego klubu.

Michał triumfował w katego-

rii MX 85. Trzynastolatek z Ziemi Biłgorajskiej nie dał rywalom żadnych szans i triumfował w obu wyścigach. Przed motocrossowcem z Biłgoraja teraz walka w półfinale Mistrzostw Europy w Holandii. Ta rywalizacja w weekend 24-25.06.

Tomasz Zalewa

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Biłgoraju informuje, że dysponuje wolnymi miejscami. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr telefonu **84 688 03 47** lub drogą mailową na adres **dps@bilgoraj.naszdps.pl**

Berlin zdobyty. Wszędzie mamy swoich ludzi



Uczniowie ze SP nr 5 w Biłgoraju dotarli do Berlina

Rozjechało nam się młode biłgorajskie towarzystwo po całym świecie. Wiadomo, wakacje za kilka minut, wszyscy już myślami poza szkołą. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 im.ks. Jana Twardowskiego w Biłgoraju pozdrawiają z Berlina. - Drugi dzień wycieczki klas siódmych do Berlina przyniósł moc pozytywnych wrażeń - pokazują uczniowie. Co nowego w Berlinie?

- Zobaczyliśmy Bramę Bran-

denburską, East Site Gallery - pozostałości muru berlińskiego, Reichstag, Plac Poczdamski, słynną ulicę handlową Kurfurstendamm, Pomnik Pomordowanych Żydów Europy, Niemieckie Muzeum Techniki, Dworzec Zoo, Jechaliśmy berlińskim metrem oraz niemiecką koleją - przekazuje Szkoła Podstawowa nr 5 w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa



Uczniowie ze SP nr 5 w Biłgoraju dotarli do Berlina

Śledczy umorzyli dochodzenie w sprawie wypadku w Bidaczowie. Rowerzystka została ranna, a kierowca... uciekł

12 listopada 2022 roku w Bidaczowie Starym doszło do wypadku, wskutek którego potrącona 71-letnia rowerzystka z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Kierowca odjechał. Prokuratura umorzyła właśnie dochodzenie w tej sprawie. Rodzina pokrzywdzonej jest zbulwersowana.

Przypomnijmy. Kierowca samochodu osobowego, który w Bidaczowie 12 listopada 2022 roku potrącił jadącą rowerem 71-letnią panią Janinę, uciekł z miejsca zdarzenia. Dopiero po dwóch dniach sam zgłosił się na komendę, a swoje zachowanie tłumaczył doznany szokiem, jednak, jak stwierdził, po przemyśleniu sprawy postanowił zgłosić się na policję. Rodzina rowerzystki już w listopadzie miała poważne wątpliwości co do pracy policji podczas wyjaśniania okoliczności zdarzenia. Chodziło między innymi o niebezpieczeństwo pojazdu, który potrącił kobietę.

Policja: Czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego

Jak ustaliła policja, kobieta, jadąc rowerem, nie miała świateł, a jedynie kamizelkę odblaskową. Synowa pani Janiny wyjaśniała nam, że kamizelka była owinięta wokół koszyka zamontowanego z przodu roweru.

Pani Janina miała złamane obie ręce. Od listopada przeszła



W okolicach tego miejsca w Bidaczowie Starym 12 listopada 2022 roku doszło do potrącenia rowerzystki przez kierowcę audi, który uciekł z miejsca zdarzenia

w sumie pięć operacji.

Okazuje się, że sprawa, która pół roku temu wzbudziła tyle emocji i kontrowersji, została przez policję, która pracowała pod nadzorem prokuratury, umorzona.

- Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone w pierwszej połowie maja tego roku. Akta sprawy znajdują się w Prokuraturze Rejonowej w Biłgoraju, w związku z tym dalsze pytania w tej sprawie proszę kierować do PR w Biłgoraju - mówi asp. Joanna Klimek, oficer prasowy KPP w Biłgoraju.

Szefowa Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju, Kuźmińska, potwierdza, że postępowanie zostało przez Prokuraturę umorzone.

W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu dochodzenia wydanym przez KPP w Biłgoraju z dnia 11 maja 2023 roku czytamy, że:

11 maja 2023 KPP w Biłgoraju umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku, w którym ranna została pani Janina

„W toku prowadzonego postępowania powołano biegłego z Zakresu Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego, który w wydanej opinii stwierdził, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było zachowanie Janiny D., która po zmroku poruszała się po jezdni nieoświetlonym jednośladem, przez co była trudniej zauważalna dla innych uczestników ruchu, znajdując się w miejscu zaciemnionym (pomiędzy latarniami). (...) Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym powstało w chwili, gdy Janina D. wjechała na jezdnię nieoświetlonym rowerem. W związku z powyższym uznać należy, iż postępowanie w przedmiotowej sprawie

należy umorzyć na zasadzie art. 17§1 pkt 2 kpk - wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Pełnomocnik pokrzywdzonej wniósł zażalenie na taką decyzję organów ścigania. W uzasadnieniu podnosi szereg uchybień, które jego zdaniem, wynikały z błędnej opinii biegłego, że rowerzystka w momencie zdarzenia była niewidoczna oraz z zaniechania przeprowadzenia eksperymentu dowodowego na miejscu zdarzenia.

Pokrzywdzona składa zażalenie

Rodzina pokrzywdzona jest zbulwersowana takim obrotem

sprawy.

- Z tego, co wiem, policja, mimo iż kierowca ukrywał się przez około dwie doby, nie zrobiła badań krwi na zawartość środków odurzających, pomimo że istniało bardzo duże prawdopodobieństwo, że jechał pod wpływem. Bez powodu nie uciekł z miejsca wypadku. No i nie udzielił pierwszej pomocy! - mówi syn pani Janiny.

Ewa Kuźnicka, szefowa Prokuratury z Biłgoraju tłumaczy, że w tej sprawie trzeba uzbroić się w cierpliwość, gdyż postępowanie nadal trwa.

- Prokurator zapozna się z zażaleniem i podejmie decyzję. Prokurator może uwzględnić zażalenie i dalej prowadzić postępowanie. Jeżeli natomiast nie uwzględni, to wyśle je do sądu i będzie ono rozpatrywane przez sąd - wyjaśnia Kuźnicka.

Prokuratura Rejonowa w Janowie Lubelskim zajmowała się natomiast sprawą ewentualnego przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy KPP w Biłgoraju podczas prowadzenia śledztwa w sprawie wypadku w Bidaczowie. W marcu odmówiła wszczęcia śledztwa.

Pełnomocnik poszkodowanej złożył zażalenie również na taką decyzję prokuratury.

- Nie zgadzamy się z tym, że brak natychmiastowego zabezpieczenia samochodu Audi w celu pobrania śladów z tego samochodu oraz powołania biegłego, który zbadałby stan techniczny tego pojazdu, nie było błędem. Policjanci, którzy dokonali oględzin samochodu, nie posiadają przecież specja-

listycznej wiedzy ani sprzętu, aby zbadać stan techniczny pojazdu i jego wpływ na wypadek, a zwłaszcza ustalić, czy układ hamulcowy i oświetlenie były sprawne. Ponadto pobranie śladów z wnętrza samochodu jest konieczne w celu ustalenia, kto był kierowcą tego samochodu. Twierdzenie, że kierowca został już przesłuchany i przyznał się do kierowania i udziału w wypadku, jest nieporozumieniem, ponieważ został przesłuchany jedynie w charakterze świadka i do dziś nie został postawiony mu zarzut spowodowania wypadku - mówi syn poszkodowanej w wypadku kobiety.

Wezwanie na Komendę po wniosek o ukaranie. A sprawa trwa

Na 24 maja pani Janina dostała również inne wezwanie - na Komendę Policji w Biłgoraju w charakterze osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie o to, że w dniu wypadku kierowała rowerem bez wymaganego oświetlenia. Pani Janina wezwaniu od funkcjonariuszy otrzymała dzień, po odbiorze decyzji o umorzeniu dochodzenia w sprawie wypadku. Z uwagi na złożone zażalenie do prokuratury, kobieta wniosła o przełożenie przesłuchania do czasu zakończenia sprawy wypadku - aż zapadnie prawomocna decyzja. Policja nie ustosunkowała się jeszcze do tego wniosku.

Natalia Raćaitis

Pijany kierowca wjechał w budynek

W Szyszkowie (gm. Potok Górny) omal nie doszło do tragedii. Pijany 30-latek stracił panowanie nad pojazdem i niemal wbił się w niezamieszkały budynek. Mężczyzna nie dość, że był nietrzeźwy, to nie posiadał uprawnień do kierowania. Trafił do szpitala, jednak nie odniósł poważnych obrażeń.

Do zdarzenia doszło 29 maja po godzinie 21 w Szyszkowie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 30-letni mieszkaniec gminy Nisko, kierując



Pijany 30-latek stracił panowanie nad pojazdem i niemal wbił się w niezamieszkały budynek w Szyszkowie

fordem, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze, a następnie

uderzył w budynek. Na szczęście dom, w który wjechał mężczyzna, był niezamiesz-



Kierowca miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu

kały.

Kierowca jechał sam, jak ustaliliśmy, był pijany. Przeprowadzone badanie na za-

wartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało, że miał w organizmie ponad 1,5 promila. Natomiast po spraw-

zeniu w policyjnych bazach wyszło na jaw, że nie posiada on uprawnień do kierowania.

Właściciel budynku, który przyjechał na miejsce, na chwilę obecną nie oszacował strat.

30-latek trafił do szpitala, jednak nie odniósł poważnych obrażeń. Teraz stanie przed sądem, gdzie odpowie za kierowanie w stanie nietrzeźwości. Zgodnie z prawem grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

Tomasz Zalewa

Nóżka Frania do uratowania.

Rodzina z Róžańca prosi o pomoc

Pochodząca z Róžańca (gm. Tarnogród) rodzina ośmiomiesięcznego Frania Kluchy prosi o pomoc. Chłopczyk choruje na ekstremalnie rzadką chorobę hemimelię strzałkową podudzia lewego. Z tą chorobą rodzi się rocznie tylko od 3 do 7 dzieci w Polsce. Dla Frania oznacza to tyle, że nie ma kości w lewej nóżce. Kończynę chłopca można uratować, ale kosztowna operacja musi być przeprowadzona między 18 a 24 miesiącem życia. Zbiórka trwa.



Ośmiomiesięczny Franek Klucha czeka na pomoc

- Już podczas badania w ciąży lekarz zauważył, że z nóżką naszego nienarodzonego synka coś jest nie tak... Jednak potem pojawiła się informacja, że to tylko wada ułożeniowa – po porodzie nóżka w kilka tygodni wyprostuje się samoczynnie. Tą nadzieją żyliśmy aż do dnia przyjścia na świat Frania. Gdy jednak zobaczyliśmy synka pierwszy

raz, wszystko stało się jasne - przekazują rodzice.

Wiadomo już, że Franek będzie musiał przejść co najmniej dwie kosztowne operacje. Najważniejsze, żeby zostały przeprowadzić w odpowiednim czasie. Pierwsza musi odbyć się pomiędzy 18 a 24 miesiącem życia. Będzie dotyczyło wyprostowania kości piszczelowej, rekonstrukcji kości stopy i stabilizacji stawu

skokowego. Zapewnić to może tylko prywatne leczenie w Paley European Institute w Warszawie. Bardzo drogie leczenie.

- Z całego serca prosimy o wsparcie dla Frania, by jego trudny start nie oznaczał przekreślonej przyszłości. Nasz synek może być sprawnym chłopcem, kroczyć przez świat na własnych, równych nóżkach! Jedyną przeszkodą są tylko i aż gigantyczne środki,

których nie mamy... Za każde wsparcie i udostępnienie zbiórki Frania dziękujemy! - proszą rodzice ośmiomiesięcznego dziecka.

Zbiórka trwa na portalu siepomaga.pl

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator maszyn do obróbki płyt wiórowych, Nadrzecze/ KIMEX	1	3 490,00 zł	u
Asystent sprzedaży, Majdan Nowy/ AXTEL	1	3 500,00 zł	u
Nauczyciel matematyki, Chmielek/ SP	0,75	3 100,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biłgoraj/ Kulanica	0,62	4 000,00 zł	u
Cukiernik, Biłgoraj/ Kulanica	1	4 000,00 zł	u
Pracownik socjalny, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce	1	4 500,00 zł	u
Robotnik magazynowy, Łukowa/ TABACCO	1	3 490,00 zł	u
Mgazynier, Hedwiżyn/ ZM Wasąg	1	3 490,00 zł	u
Robotnik leśny, Borowiec	1	3 490,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Aleksandrów Czwarty	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów teoretycznych, zawodowych - budowlanych, Biłgoraj/ ZSBiO	1	4 550,00 zł	u
Stolarz, Biłgoraj/ GELIA	1	3 490,00 zł	u
Operator zgrzewarki do paneli ogrodzeniowych, Sól	1	3 800,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych, Biłgoraj/ Budmet	1	3 490,00 zł	u
Wychowawca w programie umacniania rodziny, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce	1	4 000,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Plac zabaw przy kościółku będzie (jak) nowy

W Biłgoraju jeszcze w tym roku będzie nowy plac zabaw. Inwestycja za 800 tys. zł powstanie przy głównej ulicy miasta. -Mamy nadzieję, że projekt skweru spodoba się zarówno dorosłym mieszkańcom, jak i dzieciom - mówią przedstawiciele Urzędu Miasta.

Na skwerze przy ul. Ogrodowej, T. Kościuszki i Ks. Samoleja w Biłgoraju wkrótce powstanie nowy plac zabaw. Zastąpi stary, wysłużony, który prosi się o remont.

- Mamy nadzieję, że projekt skweru spodoba się zarówno dorosłym mieszkańcom, jak i dzieciom. Urządzenia zabawowe, na które miasto pozyskało dofinansowanie z Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2014 – 2021, będą dostosowane do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Przewidujemy wykonanie nasadzeń nowych krzewów, montaż energooszczędnego oświetlenia i mo-



Wizualizacja placu zabaw przy ul. Kościuszki po modernizacji



Aktualnie plac zabaw nadal funkcjonuje, ale niektóre sprzęty mają już swoje lata

nitingu - wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Urzednicy zapewniają, że jeżeli wszystko będzie przebiegało zgodnie z planem, to w czerwcu bieżącego roku miasto ogłosi przetarg na dostawę urządzenia zabawowego i wykonanie robót budowlanych.

- Planowany termin odnowienia skweru zaplanowano na koniec października 2023 roku - mówi Paweł Jednacz

W budżecie miasta na ten cel przeznaczona została kwota 800 tys. złotych.

Natalia Račaitis

Biłgorajski PUP pomoże znaleźć pracę młodym mieszkańcom?

Powiatowy Urząd Pracy w Biłgoraju otrzymał środki w wysokości ponad 1,2 mln zł na realizację projektu pilotażowego pn. Punkt „Zielona Przestrzeń”. Co zyskają mieszkańcy?

Dzięki temu wsparciu ma zostać utworzony punkt wsparcia osób do 30 roku życia zamieszkałych na terenie powiatu biłgorajskiego zarejestrowanych i niezarejestrowanych w Urzędzie Pracy w Biłgoraju.

- Punkt „Zielona Przestrzeń” będzie miejscem kompleksowego i zindywidualizowanego wspierania osób młodych z powiatu biłgorajskiego zgodnie ze zdiagnozowanymi potrzebami. Tak, by mogły jak najszybciej odnaleźć się na rynku pracy i podjąć aktywność zawodową - mówi Danuta Łagoźna, dyrektor Powiatowego

Urzędu Pracy w Biłgoraju.

Dodatkowo zostały zaplanowane nowatorskie formy wsparcia, które będą wynikały ze zdiagnozowanych potrzeb osób korzystających z usług Punktu „Zielona Przestrzeń”.

- Wymienić tu można m.in. tzw. bon komunikacyjny, talon na usługę „Wachlarz możliwości”, „Trening zawodowy”, „Czek mobilny”, warsztat dla osób zainteresowanych Dotacją Plus z zakresu przedsiębiorczości, warsztat z za-

kresu zarządzania budżetem domowym, „Praca Plus”, „Dotacja Plus” czy szkolenia indywidualne - wylicza dyrektor PUP.

Realizacja projektu rozpocznie się 1 października 2023 roku. Przygotowanie wniosku o dotację do utworzenia Punktu „Zielona Przestrzeń” poprzedzone zostało konsultacjami z Młodzieżową Radą Powiatu oraz ankietami wypełnionymi anonimowo przez uczniów szkół średnich.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Prezes KRUS z wizytą w Biłgoraju

Dodatek dla sołtysów niebawem wejdzie w życie. Jakże jeszcze zmiany w KRUS?

30 maja na zaproszenie poseł Beaty Strzałki do Biłgoraja przyjechała Aleksandra Hadzik, prezes KRUS. Główne tematy spotkania zorganizowanego w siedzibie Starostwa Powiatowego w Biłgoraju dotyczyły nowo przyjętej ustawy o świadczeniu pieniężnym dla sołtysów, zmian ustawowych w ubezpieczeniach rolniczych, waloryzacji emerytur, a także rewencji i rehabilitacji dla rolników.

Poseł Beata Strzałka zaznacza, że spotkanie jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców powiatu biłgorajskiego, którzy w zdecydowanej większości są rolnikami.

Dodatek dla sołtysów od 1 lipca

- Spotykam się z różnymi problemami mieszkańców powiatu biłgorajskiego, szczególnie dotyczącymi ubezpieczeń, czy działalności rolniczej. Stąd wizyta pani prezes KRUS. Głównym tematem będą ubezpieczenia, zmiany do ustaw dot. rolnictwa, a przede wszystkim nowa ustawa, która uchwaliliśmy: świadczenie dla sołtysów. Jest to ustawa długo oczekiwana i uchwalona w szybkim trybie. Czekamy już tylko na podpis prezydenta. I od 1 lipca świadczenia



W spotkaniu z prezes KRUS w Biłgoraju udział wzięli przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich z Zamchu i z Łukowej

mają być naliczane i wypłacane - mówi Beata Strzałka.

Kto dokładnie i kiedy skorzysta z nowego świadczenia?

- Ustawa, która lada moment wejdzie w życie, dotyczy 40 tysięcy osób, które pełniły funkcję sołtysa i uzyskały odpowiedni wiek (kobieta 60, mężczyzna 65 lat) i pełniły te funkcje przynajmniej przez dwie kadencje, czyli nie krócej osiem lat. Takie osoby mogą liczyć na świadczenie w wysokości 300 zł miesięcznie - mówi Aleksandra Hadzik, prezes KRUS.

Prezes przybliżyła również główne zmiany, które zaistniały w ustawie dotyczącej KRUS:

- zniesienie obowiązku przekazania gospodarstwa rolnego za otrzymane świadczenie,
- od tego roku emeryci mogą korzystać z Centrów Rehabilitacji Rolników tak, jak czynni zawodowo rolnicy,
- wprowadzenie 7-dniowych „turnusów wychnieniowych” dla opiekunów osób niepełnosprawnych



W spotkaniu w Biłgoraju uczestniczyła również Poseł Teresa Pamuła, wiceprzewodnicząca Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

ubezpieczonych w KRUS,

- rolnik, który na krótki okres czasu podejmuje niezawodową czynną służbę wojskową, nie straci prawa do ubezpieczenia w KRUS (podobnie w przypadku osób, które korzystały z pomocy UP),
- zmiana sposobu liczenia świadczeń (zmiana powiązała emeryturę podstawową KRUS z emeryturą w systemie powszechnym i spowodowała, że kiedy będzie wzrastało świadczenie w systemie powszechnym, będzie wzrastało świadczenie w KRUS),
- dodatek dla sołtysów, którzy pełnili tę funkcję minimum przez 2 kadencje, nie

krócej niż 8 lat.

KRUS to nie tylko ubezpieczenia

Prezes KRUS mówiła w Biłgoraju, że KRUS nie jest tylko od składek i emerytur, ale ma też szeroką działalność prewencyjną.

- Dzięki naszym pracownikom „wypadkowość” od 1993 roku do dziś spadła prawie o 80 proc. (...) Edukacja jest bardzo szeroka, bo dotyczy dorosłych, ale zajmujemy się dziećmi w każdej kategorii wiekowej - wyjaśnia Aleksandra Hadzik

Ponadto KRUS prowadzi działalność rehabilitacyjną:

- Ja wiem, że nieraz bar-



Aleksandra Hadzik
Prezes KRUS

Ważnym tematem, oprócz świadczeń dla sołtysów, są też zmiany do ustawy, które rozpoczęły się w ubiegłym roku: począwszy od zniesienia obowiązku przekazania gospodarstwa w zamian za świadczenie emerytalne, poprzez wiele drobnych zmian, jak objęcie emerytów możliwością otrzymania świadczenia w centrum rehabilitacji rolników, skończywszy na ważnej zmianie, jaką jest rewalidacja świadczeń emerytalno-rentowych, która niedawno weszła w życie.

dzo długo czekacie Państwo na rehabilitację. Ale czasami jest tak, że czekacie Państwo dlatego, że wybieracie Centrum, do którego chcielibyście pojechać, a te ośrodki nad morzem są bardziej oblegane, niż te w innych miejscach Polski. Czasami warto jednak poczekać - wyjaśnia prezes.

- Dla rolników, którzy zetknęli się z COVID-19, mamy specjalnie dedykowane Centrum Rehabilitacji w Jedlicu. Ale liczby pokazują, że bardzo mało osób z tego skorzystało, więc zachęcam, jeśli jest taka potrzeba, żeby z tego skorzystać - dodaje prezes Hadzik.

Natalia Raćaitis



Jan Rój
Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Biłgoraju

Nasza placówka swoim terenem pod względem ubezpieczeń obejmuje wszystkie gminy powiatu biłgorajskiego, gminę Radecznicza z powiatu zamojskiego. Jeżeli chodzi o świadczenia, to wypłacamy rolnikom z 4 powiatów: zamojskiego, hrubieszowskiego, tomaszowskiego i biłgorajskiego. Na koniec pierwszego kwartału 2023 w PT KRUS w Biłgoraju ubezpieczonych jest ponad 12 tys. rolników, natomiast świadczenia wypłacamy 32 tys. rolników.



Beata Strzałka
Poseł na Sejm RP

Powiat Biłgorajski to teren rolniczy, funkcjonujemy w tej przestrzeni od lat. I mamy świadomość, że rolnictwo się zmienia, że zmienia się forma zarządzania gospodarstwami. Wszyscy potrzebujemy działań i programów ze strony Państwa, które tę działalność regulują. Ja ze swojej strony, jako parlamentarzysta, cieszę się, że niektóre Państwa postulaty mogą reprezentować w Sejmie oraz że te ustawy wdrażane przez obecną kadencję, są tak korzystne dla mieszkańców naszego terenu.

Golec uOrkiestra wystąpi w Goraju. Kto płaci?

Jako pierwsi możemy już oficjalnie poinformować, kto będzie gwiazdą sierpniowej imprezy w Goraju. Na koncercie zaplanowanym na 6 sierpnia wystąpi Golec uOrkiestra. Jedni już się cieszą i odliczają, inni mają obawy: - Stać gminę na taki koncert i gwiazdę za 100 tysięcy złotych?! - pytają mieszkańcy. Zapytaliśmy i my burmistrza Goraja, po mailu, który dostaliśmy.



Golec uOrkiestra wystąpi 6 sierpnia w Goraju

- Proszę redakcję o wyjaśnienie, sprawy nurtującej mieszkańców. Goraj jest jedną z najbiedniejszych Gmin w Polsce, a organizują koncert Golec uOrkiestra w dniu 6 sierpnia za bardzo duże pieniądze. Jakże? Nie wiemy, ale Golec nie należy do najtańszych artystów godzinny koncert około 100 tys. złotych (cennik menadżerów zespołów) Oficjalna informacja o koncercie na stronie zespołu. Z jakich środków pytamy? Sprzedali szkołę na sfinansowanie? Hoznia Ordynacka. Brak chodni-

ków, brak kanalizacji!!! A na koncert jest. Kto wpadł na taki pomysł? Kiedy 5 sierpnia Golce grają w Janowie nad zalewem. 20 km od Goraja - takie pytanie dostaliśmy od mieszkańca.

Przekazaliśmy wątpliwości burmistrzowi gminy:

-Rzeczywiście możemy już potwierdzić, że Golec uOrkiestra wystąpi w Goraju. To będzie koncert zaplanowany na 6 sierpnia, bo wtedy oficjalnie i uroczystie chcemy otworzyć nowy kompleks sportowy w Zastawiu. Do tego będzie piknik rodzinny

i masa innych atrakcji. Koszt koncertu? Bardzo chciałbym uspokoić wszystkich mieszkańców, gmina Goraj nie wyłoży na to żadnych pieniędzy, dlatego mogliśmy sobie pozwolić na sprowadzenie tej znanej grupy. Mamy sporo i zapewniam, że nie wydajemy na koncert żadnych pieniędzy z gminnego budżetu - wyjaśnił nam burmistrz Goraja, Antoni Łukasik.

Program imprezy jest w trakcie dopinania i wkrótce gmina ma przekazać więcej szczegółów.

Tomasz Zalewa

Droga w Tarnawie Małej: własność prywatna czy gminna? Mieszkanka walczy o drogę, którą utwardza gmina



Sporny odcinek drogi gminnej 816 w Tarnawie Małej łączy się z drogą powiatową (dawniej wojewódzką) 848. Pani Wiesława jest przekonana, że droga biegnąca wzdłuż jej działki stanowi jej prywatną własność. Urzędnicy stoją na stanowisku, że jest to droga gminna i utwardzają odcinek drogi



Gmina Turobin utwardza drogę i kładzie betonowe płyty głównie na spornym odcinku. Dalsza część drogi 816, już za działką pani Wiesławy, to zwykła polna droga

Pani Wiesława walczy z gminą Turobin o drogę biegnącą przez jej działkę w Tarnawie Małej (gm. Turobin). Kobieta posiada mapę ewidencyjną potwierdzającą, że jest właścicielką „drogi”. Urzędnicy w gminie również posiadają swoją mapę. Twierdzą, że na mapie ewidencyjnej był błąd, więc drogę dorysowali i zapewniają, że ich wersja mapy jest właściwa, a droga leży na gruncie gminnym. Takiej pewności nie ma jednak Starosta, czyli organ prowadzący ewidencję gruntów i budynków.

Pani Wiesława jest właścicielką gospodarstwa, w skład którego wchodzi działka nr 648/2 w Tarnawie Małej. Przez tę działkę, która stanowi dojazd do gospodarstwa kobiety, przebiega droga. Od lat była to wąska droga polna. I dopóki była to zwykła „wyjeżdżona” droga, nie przeszkadzała właścicielom posesji. 19 lat temu zmarł mąż pani Wiesławy, który prawnie był właścicielem gospodarstwa. Gdy po jego śmierci kobieta chciała uregulować wszystkie sprawy i rozważyć sprzedaż ziemi, zaczęły się problemy. Fizycznie droga stanowi część drogi gminnej 816.

Dwie mapy, różne wersje tej samej drogi

Tyle że kobieta jest przekonana, że droga gminna kończy się przed jej działką, a na potwier-

dzenie, posiada mapy ewidencyjne. Tymczasem Gmina Turobin zaczęła drogę utwardzać: położyła betonowe płyty i poszerzona ją właśnie w obrębie działki kobiety. Pani Wiesława pisała pisma i prosiła o uregulowanie sytuacji oraz zdemonstrowanie płyt, które niszczy jej posesję. Gmina odmawiała:

- Gmina Turobin informuje, że nie ma Pani prawa zdemonstrować płyt betonowych posadowionych na działce nr 816 w m. Tarnawa Mała. Ww. działka oznaczona jest w ewidencji gruntów jako „droga”, zaś samodzielnym właścicielem jest Gmina Turobin. Droga ta przechodzi od gruntów wsi Olszanka i łączy się bezpośrednio z drogą wojewódzką 848. Stanowi drogę gminną od kilkudziesięciu lat. Podstawą do ustalenia przebiegu drogi jest mapa ewidencyjna oraz zarys pomiarowy z lat 60. XX wieku i w oparciu o te dokumenty została założona ewidencja gruntów i budynków - czytamy w piśmie z września 2021 podpisanym przez Piotra Maciagą, zastępcę wójta. Do dokumentu dołączona jest mapa z drogą 816, która przebiega wzdłuż działki pani Wiesławy i łączy się z drogą powiatową (dawniej wojewódzką) 848. Pani Wiesława stanowczo przeczy takim wyjaśnieniom. Poszła więc do Starostwa, gdzie dostała mapę ewidencyjną, według której droga gminna 816 kończy się przed jej działką i nie ma ona przejazdu do drogi wojewódzkiej. Trwała wymiana pism z urzędnikami, a konflikt między gminą a właścicielką eskalował do tego stopnia, że zakończył się w sądzie. Pani Wiesława

twierdzi, że w tym czasie droga była utwardzana i poszerzana, kosztem jej działki. Urzędnicy twierdzą, że kobieta zniszczyła drogę: - Kiedy ja domagałam się w gminie, żeby usunęli płyty, które gmina położyła na drodze biegnącej przez moją działkę, oni oskarżyli mnie o zniszczenie drogi. Interweniowała policja, ale oni też nie wiedzieli, co mają z tym zrobić. W końcu sprawa trafiła do sądu - wyjaśnia pani Wiesława.

Nie takiej ugody oczekiwałam

W konsekwencji kobieta została oskarżona o zniszczenie mienia. W sprawie została zawarta ugoda, ale kobieta czuje się oszukana:

- Miałam pełnomocnika. Sąd zaproponował ugodę i ja się zgodziłam. Sprawą zajmował się pełnomocnik. Zapewniał mnie, że wszystko załatwi. I załatwił. Tyle że jak zobaczyłam tę ugodę, to się nogi pode mną ugięły. Zresztą długo tej ugody nie widziałam. W końcu sama poszłam po nią do sądu. Ja myślałam, że to Gmina mnie przeprosi za to, że niszczy moją działkę i po sądach mnie ciągną. A mój pełnomocnik w tej ugodzie... przeprosił wójta w moim imieniu i w moim imieniu wyraził ubolewanie za zaistniałą sytuację! Jak to zobaczyłam, to zakończyłam współpracę z nim. No ale ugoda przed mediatorem zawarta. Żałuję, że dałam mu te pełnomocnictwa. Tak to jest, jak człowiek się nie zna i komuś zaufa - mówi zdenerwowana kobieta.

Urzędnicy: Droga jest, tylko ktoś jej nie przerysował, więc my dorysowaliśmy

Pani Wiesława osobiście pokazała nam swoją działkę i opisywaną drogę. - Proszę zobaczyć, tutaj jest utwardzane i poszerzane tylko na mojej działce. Dalej, gdzie rzeczywiście jest droga gminna, nie ma ani płyt, ani żadnego utwardzenia. Wąziutka polna ścieżka. Tylko mojego się czepili i ulepszały drogę, ale w konsekwencji niszczyły moją działkę, moją własność - mówi zdenerwowana kobieta. W imieniu Andrzeja Koziny, wójta gminy Turobin, sytuację z perspektywy gminy, wyjaśnił nam pracownik gminy:

- Ponad trzy lata temu przekazaliśmy Ewidencję Starostwu. Ale, póki ta ewidencja była u nas, na tej mapie ewidencyjnej nie było tego odcinka łączącego drogę gminną 816 z drogą wojewódzką [red: teraz powiatową 848]. Takich błędów jest sporo, nie tylko u nas - wyjaśnia pracownik Gminy Turobin. - Ale ta droga jest tam kilkadziesiąt lat. I jak zaczęła sprawa z tymi płytami, a my w międzyczasie oddaliśmy ewidencję do Starostwa, to pojechałem do Starostwa i zacząłem sprawdzać. Doszedłem do archiwalnych danych - do zarysów i na tym zarysie stwierdziliśmy z geodetą jednoznacznie, że ta droga - ten odcinek łączący z drogą wojewódzką, jest. Po prostu ktoś, przerysowując mapę ewidencyjną, nie dociągnął do drogi wojewódzkiej - wyjaśnia

pracownik Urzędu Gminy.

Dalej urzędnik tłumaczy, że podjęto decyzję, iż na mapach ewidencyjnych trzeba tę drogę uzupełnić, więc została „dociągnięta” do drogi powiatowej 848. - W związku z tym powstał problem z dwoma odbitkami mapy ewidencyjnej: na jednej droga jest, a na drugiej jej nie ma - wyjaśnia. Pracownik zapewnia, że wersja mapy z drogą gminną 816 łączącą się z drogą powiatową 848 jest wykonana na podstawie zarysu z lat 60. i jest wersją właściwą.

Starosta: dopiero geodeta wyjaśni, gdzie kończy się droga

Takiej pewności nie ma Andrzej Szarlip, Starosta Biłgorajski, który potwierdza, że rozbieżność w mapach istnieje i w celu jej wyjaśnienia, wszczęto już odpowiednie procedury. Andrzej Szarlip wyjaśnia, że w związku z istniejącymi dokumentami: mapy ewidencyjnej i zarysy pomiarowe zawierające rozbieżne dane starosta, jako organ prowadzący Ewidencję Gruntów i Budynków, wszczął procedurę zamówienia publicznego w celu wyłonienia wykonawcy dokumentacji geodezyjno - prawnej, która posłuży do ustalenia zgodności zapisów ewidencji gruntów ze stanem faktycznym i prawnym w odniesieniu do wymienionych działek. - Dokumentacja będzie zawierała kompleksową analizę stanu prawnego spornego gruntu działki nr 816 w sąsiedztwie działek 648/2 i 664. Dodatkowo geodeta zostanie zobowiązany do wska-

zania punktów końcowych działki 816 - mówi Andrzej Szarlip, Starosta Biłgorajski

Jak to nie moje, to za co płacę podatek?

Jednak procedury, jak to procedury: muszą potrwać. Tymczasem pani Wiesława traci już nadzieję i wiarę w sprawiedliwość.

- Mnie boli to, że dziś można tak po prostu zabrać człowiekowi jego własność, dorysowując sobie fragment drogi na mapie i tłumacząc, że wcześniej zapomniano dorysować. Jak na tak ważnym dokumencie można tak po prostu dorysować drogę? Poza tym ja za to płacę podatek. Jak chciałam, żeby mi umorzili podatek w gminie, skoro mówią, że to działka gminna, to w odmówili. Sprawa tego podatku jest już w Sądzie Administracyjnym, wcześniej dwa razy Samorządowe Kolegium Odwoławcze się tym zajmowało. Dwa razy uchylali decyzję wójta o odmowie umorzenia podatku i nakazywali ponowne rozpatrzenie. A wójt dalej odmawia umorzenia. To jak to jest? Jeśli chodzi o podatki, to moje i muszę płacić, ale upieram się, że to ich działka i nie mogę nic zrobić. Przecież to sensu nie ma... - mówi zrezygnowana kobieta i zapewnia, że będzie walczyć o swoje.

- Chcę być obywatelem, a nie poddanym. Bo póki co, czuję się poddana w tej gminie - dodaje.

Szkolne Igrzyska Olimpijskie w Jedyńce



Szkolna Olimpiada ma charakter interdyscyplinarny. Uczniowie uczą się chociażby o kulturze, tradycjach i historii poszczególnych państw

2 czerwca już po raz 28 odbyły się Szkolne Igrzyska Olimpijskie w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju. Na szkolnym boisku pojawiły się delegacje z całego świata reprezentowane przez uczniów wszystkich klas.

Już po raz 28 przez boiska przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju przemaszzerowały olimpijskie komitety z „całego świata”. Każda klasa reprezentowała inny kraj. Były flagi narodowe, barwne kostiumy i elementy

charakterystyczne dla poszczególnych państw. Młodszym dzieciom towarzyszyli rodzice.

Wydarzenie ma charakter interdyscyplinarny. Rywalizacja składa się z prezentacji klasy, pracy pisemnej, konkurencji sportowych, aby każdy uczeń znalazł dyscyplinę, w której będzie mógł się wykaazać.

Wydarzeniu towarzyszył Festyn z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez Radę Rodziców.

Natalia Raćaitis



W Szkolnych Igrzyskach Olimpijskich udział biorą wszyscy uczniowie szkoły



Delegacje idące w paradyze swoim ubiorem i rekwizytami starają się jak najbardziej odzwierciedlić kulturę, obyczaje i tradycje reprezentowanych państw



Polska, jako organizator wydarzenia, zamyka paradę wszystkich państw



Uczniowie klasy pierwszej reprezentowali w tym roku Maroko

Izrael przyjechał z wizytą do Biłgoraja



Przedstawiciele izraelskiego Afuli z wizytą w Biłgoraju



Przedstawiciele izraelskiego Afuli z wizytą w Biłgoraju

To nie jest tak, jak mówią krytycy, że władze Biłgoraja skupiają się tylko na Ukrainie. Do Biłgoraja przyjechała delegacja z Izraela, z miasta partnerskiego - Afuli. To była dwudniowa wizyta.

Gdyby kogoś interesował skład delegacji, to oczywiście przekazujemy:

burmistrz Afuli Avi Elkabetz, kierownik ds. rozwoju społecz-

ności i młodzieży Tamar Digimi, kierownik Departamentu Kultury Hamutal Ganon, rzecznik prasowy Afuli Kfir Bazak, kierownik Służby Komunalnej Oren Akikoks i dyrektor Domu Opieki Oren Raz.

Najpierw delegacja odwiedziła dawną synagogę w Tarnogrodzie, Rynek Wielki w Zamościu oraz Rotundę. Dzień później oficjalne spotkanie z władzami Biłgoraja odbyło się w Urzędzie Miasta.

Tomasz Zalewa

On przyciąga turystów na Ziemię Biłgorajską



Przewodnik z Zamościa, niemal każdego dnia pokazuje uroki Ziemi Biłgorajskiej



Janusz Malicki (przewodnik turystyczny)

Ten człowiek kocha Roztocze i Ziemię Biłgorajską. Tu oprowadza turystów z całej Polski i tu przyciąga ludzi. - Pozdrawiam z Górecka, byliśmy z grupą z Poznania i było super, a dęby ogromne - przekazuje i pokazuje Janusz Malicki, przewodnik turystyczny z Zamościa. I tak niemal każdego dnia.

Janusz Malicki od kilkunastu lat jest aktywnie działającym licencjonowanym przewodnikiem turystycznym po Zamościu i Roztoczu. Od ponad 10 lat prowadzi też stronę internetową (www.PrzewodnikZamosc.pl) i godzinami może opowiadać o tej części Polski.

- Do najciekawszych miejsc turystycznych Ziemi Biłgorajskiej należy Rezerwat Przyrody Czarotwe Pole utworzony w 1958 r. nad rzeką Sopot, a gruntownej renowacji poddany wiosną bieżącego roku. Kilka tygodni temu powstały

na Czarotwym Polu nowe kładki, pomosty i poręcze, które ułatwiają przejść trasę osobom zarówno w starszym, jak również młodszym wieku. Turyści mogą wybrać dwa warianty wędrówki. Można przejść trasą górną przez sosnowy bór albo ścieżką dolną, która prowadzi w bezpośredniej bliskości rzeki. Zdarza się - szczególnie w upalne dni - że wędrując z grupą szlakiem położonym w tym Rezerwacie, wchodzimy do rzeki, aby wysłać pozdrowienia z... Sopotu! Drugim bardzo atrakcyjnym miejscem Ziemi Biłgorajskiej jest Górec-

ko Kościelne, gdzie możemy podziwiać stary, modrzewiowy kościół, kapliczki oraz aleję wiekowych dębów. Aleją spacerujemy do malowniczo położonej rzeki Szum. Rzeka ma niezwykle czerwono-miedziany kolor, gdyż przepływająca w niej woda wypłukuje związki żelaza występujące w podłożu. Na Roztocze Turyści najczęściej przyjeżdżają z Rzeszowa, Lublina, Sandomierza oraz z okolic tych miejscowości, ale także z większych miast: Warszawy, Krakowa, Katowic czy Poznania - mówi nam przewodnik.

Tomasz Zalewa

Nasi jadą na festiwal w Kazimierzu. Jest lista



Męski Zespół Śpiewaczy „Zacier” jedzie do Kazimierza Dolnego

Są wyniki eliminacji do 57 Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Dla nas bardzo dobre, bo ostatecznie mamy aż pięciu reprezentantów powiatu biłgorajskiego w finałowym konkursie prestiżowego festiwalu. A ten już 22-25 czerwca na kazimierskim rynku.

Po ogłoszeniu pierwszych wyników Ziemia Biłgorajska miała czterech wykonawców w finałowym konkursie z Kazimierza Dolnego. - Otrzymaliśmy zaskakującą i bardzo miłą informację. Decyzją Jury Wojewódzkiego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych do 57. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym zostały zakwalifikowane również panie z Zespołu Śpiewaczego „Babiczanki” z Babic. Cieszymy się bardzo i gratulujemy, tym bardziej że niedzielne eliminacje wojewódzkie przeszły wszystkie zespoły z powiatu biłgorajskiego -

informuje GOK w Obszy.

Powiat biłgorajski będą reprezentować:

Kategoria zespoły:

Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej (gm. Biłgoraj)

Męski Zespół Śpiewaczy „Zacier” z Obszy

Zespół Śpiewaczy „Babiczanki” z Babic (gm. Obsza)

Kategoria soliści instrumentalni:

Sławomir Niemiec z Aleksandrowa

Kategoria Mistrz-Uczeń:

Dziecięcy Zespół z Bukowej

Dodatkowo do udziału w 57 Festiwalu Folkloru Polskiego „Sabałowe Bajania” w Bukowinie Tatrzańskiej został zakwalifikowany Zespół Śpiewaczy „Babiczanki” z Babic (gm. Obsza). Gratulujemy!

Tomasz Zalewa

Truskawki w Biłgoraju już o połowę tańsze

Cena truskawek w Biłgoraju spadła o połowę w porównaniu z początkiem sezonu. U ulicznych sprzedawców kilogram kosztuje około 15 złotych. - Będzie jeszcze taniej, bo sezon powoli się kończy i pewnie każdego dnia cena będzie niższa - mówi nam Bogumił Potocki, plantator truskawek z Księżpola, od lat znany mieszkańcom Biłgoraja.

Kiedy rozmawialiśmy na początku maja, kilogram truskawek kosztował w Biłgoraju 30 złotych. Jak jest teraz?

Teraz jest dokładnie o połowę mniej. Kilogram truskawek kosztuje 15 złotych na dzień dzisiejszy.

To nieźle cena spadła.

Tak, ale przecież minął miesiąc, a ta cena zmienia się cały czas. Przedwcześniej było naprawdę jakies prawdziwe tąpnięcie,



Truskawki na ulicach Biłgoraja jeszcze są. Ale niektórzy plantatorzy powoli kończą sezon

bo cena truskawek zmieniała się z dnia na dzień o 5 złotych. Spadła z 20 złotych na 15. Wystarczyło kilkanaście godzin.

Pewnie konkurencja.

Konkurencja, ale też pełnia sezonu. Strasznie dużo truskawek jest na ulicach i trzeba ob-

niżyć cenę, żeby je sprzedać. Prawa rynku.

To 15 złotych za kilogram długo się utrzyma? Czy truskawki w powiecie biłgorajskim będą jeszcze tańsze?

Będą tańsze, co do tego nie

mam wątpliwości. Wiadomo, że jako plantator wolałbym, żeby było przynajmniej 15 złotych za kilogram, ale znam realia i wiem, że ta cena spadnie. Myślę, że mniej jak 10 złotych to truskawki nie będą kosztować.

Kiedy?

Wydaje mi się, że nawet za tydzień. Aczkolwiek to jest wróżenie z fusów, bo każdy rok jest inny, jeśli chodzi o truskawki i ich ceny.

Kliencie w ogóle są w Biłgoraju?

Są, naprawdę pojawiają się klienci. To jest pełnia sezonu, bo jak nie teraz na świeże truskawki, to kiedy? Taki moment jest tylko raz w roku. Ludzie przychodzą, bo mamy stałych klientów. Ja sprzedaję truskawki na biłgorajskich ulicach i nawet poznaję już niektórych klientów. Niektórych nawet cena 20-25 złotych za kilogram nie odstraszała. Raz w roku można sobie pozwolić na świeże truskawki.

Dużo biorą?

Teraz już po kilogram, czy niektórzy nawet dwa kilogramy. Na początku sezonu to było raczej tak na spróbowanie i wielu klientów kupowało po pół kilograma. Ale byli i tacy, którzy brali po dwa.

Zagłada pan na czwartkowy targ w Biłgoraju?

Rzadko, naprawdę rzadko. Ale z tego, co wiem, truskawki na targu pojawiły się dopiero przed tygodniem. A ceny? Pewnie cena będzie podobna albo nawet taka sama.

A konkurencja duża?

Bardzo duża, bo w wielu miejscach można już spotkać sprzedawców truskawek. Po wiem szczerze, że jeśli chodzi o mnie, to jest bardzo dobry sezon. Jest urodzaj truskawek. Jak dla mnie wielką pracę wykonały te tunele, w których rosną truskawki.

Dużo pan tych truskawek ma?

Mam 72 ary truskawek. Praktycznie jest już po sezonie u mnie. Jeszcze parę dni i kończymy tegoroczny sezon. Zapraszam wszystkich mieszkańców, żeby spróbowali. Jesteśmy w Biłgoraju koło SDH, koło kościółka i koło byłej Biedronki niedaleko sądu.

Tomasz Zalewa

BIL

Pięć gmin razem po unijne pieniądze

Ziemia Biłgorajska 2031: Ciepło, tanio, prawdziwa sielanka

Pięć biłgorajskich gmin podpisało porozumienie, które pozwoli wspólnie ubiegać się im o unijne wsparcie. Od roku pracowały nad dokumentem Partnerstwo Gminy Powiatu Biłgorajskiego dla Rozwoju Gospodarczego.

- Ludzie w większości pracują w najbliższej okolicy, nie tracą czasu na dojazdy i mogą poświęcać go w większym stopniu swoim rodzinom, znajomym i hobby. Większość z nich już zapominała o spędzaniu całego tygodnia poza domem np. w pracy w Warszawie albo miesiący poza domem w pracy w Finlandii, Holandii czy innej Belgii - tak według autorów może wyglądać życie w gminach, które weszły do projektu w 2031 roku.

Miasto Biłgoraj oraz gminy Biłgoraj, Księżpol, Frampol i Tarnogród nawiązały współpracę w ub. roku. 30 maja w Urzędzie Miasta Biłgoraja odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia międzygminnego.

- Program ma polegać na współpracy między gminami, aby osiągać wspólne cele i realizować oczekiwania mieszkańców nie tylko jednej gminy, ale dużo szerszego środowiska - mówi Janusz Rosłan, burmistrz Biłgoraja.

Koordynatorem Grupy Roboczej opracowującej strategię jest Jarosław Bondyra, zastępca burmistrza Miasta Biłgoraja.

- To nie jest tak, że my stanęliśmy i wymyśliśmy sami wszystko w oparciu o intuicję. Te nasze badania, które zostały przeprowadzone wspólnie z naszymi doradcami i ekspertami, powodują, że podejmujemy decyzje w oparciu o dane, a nie o intuicję. Takie partnerskie podejście od pewnego czasu promuje Unia Europejska, między innymi przez to, że w dokumentach wdrożeniowych są specjalne instrumenty finansowe dla partnerstw. I my oczywiście moglibyśmy powiedzieć, że nie interesuje nas partnerstwo, ale sami wtedy wyłączamy się

z możliwości pozyskania środków, które przeznaczone są na inne instrumenty terytorialne - wyjaśnia Jarosław Bondyra.

Zastępca burmistrza przyznaje, że głównym powodem zawiązania partnerstwa jest zwiększenie szans na pozyskiwanie środków Unijnych na rozwój gospodarczy gmin przystępujących do projektu.

- Chcemy zmienić tę naszą rzeczywistość, wykorzystując te środki zewnętrzne, unijne, tak, aby jak największą pulę tych środków ściągnąć do naszych miast i gmin dla naszych mieszkańców - dodaje Bondyra.

Głównym celem jest rozwój przedsiębiorczości regionu poprzez inwestycję w odnawialne źródła energii.

Jarosław Bondyra zachęca również mieszkańców do udziału w przygotowaniu projektu poprzez aktywny udział w konsultacjach społecznych.

- Zachęcam wszystkich do współpracy. Łatwo jest być cenzorem, a trudno jest wziąć odpowiedzialność na swoje barki i powiedzieć „Okey, próbujmy zrobić coś w naszym mieście, w naszej gminie, w naszym partnerstwie. W tym partnerstwie jest dla nas duża szansa” - mówi Jarosław Bondyra.



Paweł Dec
burmistrz Tarnogrodu

Wystarczył jeden krótki telefon od burmistrza Biłgoraja z informacją, że jest organizowany taki projekt pod patronatem Związku Miast Polskich, by Tarnogród do niego przystąpił. Związek Miast Polskich gwarantuje, że będzie to zrobione rzetelnie i solidnie. My mamy możliwości, mamy jedno z największych nasłonecznień w Polsce, więc stawiamy na energię słoneczną i wiatrową. To jest przyszłość. To, co wyprodukujemy u nas, sami, jest nasze i jesteśmy bezpieczni, samowystarczalni energetycznie.

Natalia Račaitis



30 maja w Urzędzie Miasta Biłgoraja odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia międzygminnego Partnerstwa Gmin pomiędzy gminami: Miasto Biłgoraj, gmina wiejska Biłgoraj, Tarnogród, Frampol i Księżpol

Wizna Biłgoraja w przyszłości zawarta w dokumencie Strategia II T

Jest wtorek, 1 stycznia 2031 roku - mieszkańcy obszaru Partnerstwa „Gminy Powiatu Biłgorajskiego dla rozwoju gospodarczego” budzą się rano i ...

„Cieszą się, że jest Nowy Rok - dzień wolny od pracy i szkoły, bo przecież wczoraj był Sylwester. Ludzie w większości pracują w najbliższej okolicy, nie tracą czasu na dojazdy i mogą poświęcać go w większym stopniu swoim rodzinom, znajomym i hobby. Większość z nich już zapominała o spędzaniu całego tygodnia poza domem np. w pracy w Warszawie albo miesiący poza domem w pracy w Finlandii, Holandii czy innej Belgii. Lokalne firmy ciągle coś robią i z czasem przestają być lokalne, część od dawna była rozpoznawalna w swoich branżach, ale teraz nowe firmy, nowe branże, nowe miejsca pracy - nie zawsze się udaje, ale ważne, że to wszystko rozwija się na naszym podwórku. Z tymi terenami dla firm też nie było łatwo, ale w końcu udało się scalić te małe działki i wykorzystać tereny. Teraz wszyscy są zadowoleni - właściciele, bo zarobili, a przedsiębiorcy, bo mają dobre warunki (drogi, infrastruktura itp.). Biłgoraj i okolice ludziom kojarzą się teraz z biznesem przez duże „B” i z energią przez zielone „E”. Mamy wreszcie coś na naszą „biłgorajską nutę”.

W domach i mieszkaniach jest ciepło, choć to styczeń i za oknem śnieg (tyle, co kot napłakał) i lekki mróz. Transformacja energetyczna postępuje, wolno, ale do przodu, jednak ta głęboka termomodernizacja miała sens - nowe okna, ocieplenie elewacji i przede wszystkim wymiana ogrzewania i oświetlenia przyniosły zamierzone efekty - mniejsze rachunki, a i dla zdrowia lepiej, i dla planety lepiej. Dobrze, że zaczęło się od budynków użyteczności publicznej, dzięki temu mieszkańcy zobaczyli, że nie ma innej drogi. Bardzo pomogły też akcje promocyjne i dofinansowania inwestycji.

To, co najistotniejsze, to nasz klastery energii, na początku było trudno, współpraca z zasady łatwa nie jest - trzeba się dogadywać, ale z czasem

zadziało - na początku samorządy, potem firmy, a na końcu i mieszkańcy - każdy chce mieć przecież tańszy prąd. Klastery się ciągle rozwija, bo firmy potrzebują energii, a są i tacy, którzy ją chętnie wyprodukują, ba, nawet zmagazynują (dobrze, że wreszcie te akumulatory są tańsze i efektywniejsze). Mamy kilka małych farm fotowoltaicznych, kończy się budowa biogazowni. Zmieniona ustawa wiatrakowa też przyniosła skutki, wreszcie wiatr u nas nie wieje na darmo. A wszystko to przyciąga firmy, bo wiedzą, że płacenie za ślad węglowy to droga sprawa, więc lepiej korzystać z lokalnego OZE. Miejska Ciepłownia dzięki pompom ciepła, kogeneracji i OZE odchodzi od węgla - to trudny proces, ale ważne, że tak szybko postępuje.

Już od dawna tablice informacyjne na Urzędzie nie wyświetlają czerwonych komunikatów o przekroczeniu norm emisji - Radni zresztą zdecydowali, żeby je zdemontować. Radni teraz mają sporo roboty - lokalne samorządy inwestują wreszcie dzięki wzrostowi dochodów z PIT i CIT oraz podatku od nieruchomości - mogą być gospodarzami, a nie jedynie szukać środków zewnętrznych. Łącząc jedno z drugim osiągają więcej. Rodziców zastanawia tylko, co stało się z ich dziećmi (wiadomo - inne pokolenie, ale ...), to, że przemądrzałe, to jedno - dobra edukacja robi swoje, ale to, że eko-fanatycy, to drugie. Tak, trzeba się z tym pogodzić i samemu też zmienić przyzwyczajenia, mniej mięsa, więcej ruchu, mniej samochodem, więcej rowerem, mniej opakowań i śmieci, więcej zdrowego rozsądku.

1 stycznia to czas przemyśleń, mieszkańcy dochodzą do wniosku, że kolejny dobry rok za nimi, a jeszcze lepszy przed nimi, chcą mieszkać w swojej okolicy, mieć tu dzieci i cieszyć się życiem. W weekend ma być podobno ciepło, może część pojedzie na noworoczną wycieczkę rowerową czemu nie - szkoda, aby w styczniu ścieżki rowerowe były puste.

Dzień Dziecka powinien trwać przez cały rok!

Jeszcze na gorąco, bo zaraz po Dniu Dziecka odwiedziliśmy grupę 12. przedszkolaków z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Biłgoraju, by zapytać o ich wrażenia po najważniejszym dla nich dniu w roku. Okazało się, że przedszkolaki wcale nie miały dnia dziecka, ponieważ obchodzili... tydzień dziecka, który wcale nie zakończył się 1 czerwca i prawdopodobnie nadal trwa. A jak świętują przedszkolaki? Festyn, lody, zoo, prezenty i chomiki... dużo chomików.

Natalia Račaitis



U przedszkolaków z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Biłgoraju Dzień Dziecka trwa przez cały rok



Nikola: Jak ja wróciłam do domu, to mama kupiła mi prawdziwego chomika! Ma na imię Monte. Bardzo chciałam chomika. I on już labirynt przechodzi i wraca i biega sobie po kółku. Ale taki chomik, to nie jest tylko po to, żeby się bawić. Trzeba co rano dawać mu jedzenie i coś do picia. I trzeba też sprzątać jego klatkę i sprawdzać, czy jest mu dobrze.



Hania: Najbardziej w całym świętowaniu Dnia Dziecka podobają mi się wycieczka do zoo. Małpki były bardzo fajne, bo robiły pokaz na linach i na ogonach skakały. A w poniedziałek byliśmy na lodach. My cały tydzień świętowaliśmy Dzień Dziecka i jeszcze dzisiaj coś będzie. To jest bardzo fajne przedszkole.



Tadzio: Wczoraj był Dzień Dziecka i dostawaliśmy medale i różne prezenty od naszej pani Wioli. Bardzo fajnie było. Ja dostałam taki medal, na którym było napisane „Dzień Dziecka” i jeszcze był taki dyplom, do którego były przyklejone żelki. Bardzo fajnie było.



Zosia: W Dzień Dziecka bawiłam się z Amandą w przedszkolu. Śpiewaliśmy też piosenkę „Ręce prosto”. A jak wróciłam do domu, to dostałam taką lalkę, która zmienia sobie kurtkę, ma maskę zwierzątka, a na policzkach ma serduszka i do tego ma zwierzączka malutkiego zabawkowego. A pod zimnem ta lalka zmienia kolor i ma różowy nosek, a zwierzątko otwiera oczka.



Amanda: Jak wróciłam z przedszkola do domu, to mama mi kupiła takie chomiczki zabawkowe, co mają takie patyczki i się kręcą. Ale jak chciałam zanieść te chomiczki do pokoju, to mama mi nie pozwalała wchodzić do pokoju. A tam w pokoju czekały jeszcze dwa prezenty i były balony i przyszła Mela i otworzyliśmy prezenty i tam było dużo lizaków i cola.



Kuba: W Dzień Dziecka wracaliśmy do domu z babcią i jeszcze w aucie dostaliśmy prezenty. I były bańki mydlane i płyn do baniek był kupiony. Taki Dzień Dziecka jeden raz w roku to za mało, codziennie powinno być. Chociaż może jest codziennie, ale 1 czerwca tak wyjątkowo świętujemy.



Tosia: Jeszcze dzisiaj po Dniu Dziecka dalej będą prezenty w przedszkolu. A ja już miałam lody i miałam lalkę i miałam też zabawkowego kotka. A dziś takie lody z posypką cukierkowe od pani i od rodziców dostaliśmy. Ten Dzień Dziecka nigdy się nie skończy.



Lenka: Na Dzień Dziecka bawiłam się z Hanią w przedszkolu. Cały tydzień świętujemy Dzień Dziecka w przedszkolu. A w domu mama mi jeszcze do tego kupiła lody.



Ala: W Dzień Dziecka bawiłam się, jadłam lody. Były też prezenty. Od mojej mamy dostałam chomika. Dałam mu na imię Śnieżynka, bo jest cały biały. I ten chomik siedzi w klatce, je i biega po takim specjalnym kółku. Codziennie powinien być Dzień Dziecka!



Mateusz: Ja w domu miałem imprezkę z okazji Dnia Dziecka i tam był mój tata, moja mama i moje koleżanki. I piłem Pepsi i Mirindę. A Pepsi i Mirindy nie można pić codziennie, tylko można na urodziny i na święta i na Dzień Dziecka, więc Dzień Dziecka to bardzo ważny jest.



Gabrysia: Jak wróciłam do domu, to zobaczyłam, że mama coś ma. I jak weszłam do domu, to zobaczyłam prezent, a tam była dmuchana truskawka. Taka do pływania. Nie mogę się doczekać, aż będzie lato i będę na niej pływać. Bardzo mi się podobał Dzień Dziecka.



Natalia: Jak babcia mnie odebrała z przedszkola, to poszliśmy do sklepu i kupiła mi dwie lalki LOL. To było super, bo mogłam sobie sama wybrać prezent i wybrałam to, co najbardziej chciałam. A w przedszkolu dostałam medal i było na nim napisane „Dzień Dziecka”.



Mela: W Dzień Dziecka było bardzo fajnie. Poszłam do babci i do dziadka i się z nimi bawiłam. I jak wracałam od babci, to mama mi obiecała, że dzisiaj pojedziemy do sklepu i coś mi kupi. Fajnie jak codziennie jest Dzień Dziecka!



Mela: U nas w przedszkolu to na Dzień Dziecka były dmuchańce, lody i wycieczka. Bo cały tydzień świętujemy. W przedszkolu był festyn, a wycieczka była do zoo. Najbardziej podobały mi się papugi, chociaż nie mi mówiły i nawet nie chciały powtarzać.



Madzia: Ja przyszedłam do domu i mam kupiła mi na Dzień Dziecka prawdziwego chomika i ma na imię Śnieżynka. Będę się nim opiekować i będę go karmić. Wiem, jak się opiekować chomikiem, bo mama mi powiedziała.



Mateusz: Dzień Dziecka był bardzo fajny. Bawiłem się zabawkami. Ale najfajniejsze były prezenty i medale. A był jeszcze festyn w przedszkolu i śpiewaliśmy piosenki i tańczyliśmy.



Tymek: Wczoraj był Dzień Dziecka. Było bardzo fajnie, dostałem medal. Dzień Dziecka jest po to, żeby świętować. I wszystkie dzieci na świecie 1 czerwca powinny świętować.



Alicja: Dzień Dziecka jest bardzo fajny. Było dużo zabawy i byliśmy na wycieczce, były prezenty. Bardzo podoba mi się medal, który dostałam od pani w przedszkolu.



Kacper: W Dzień Dziecka bawiłem się z tatą i graliśmy w domino. Były też lody. Moje ulubione lody, to lody toffi. Super jest Dzień Dziecka.



Lenka: Dzień Dziecka był fajny i trochę jestem smutna, że się już kończy. Podobały mi się wszystkie zabawy i prezenty.



Łucja: Dzień Dziecka jest po to, żeby dzieci świętowały i były szczęśliwe. I ja świętowałam i bardzo dobrze miął Dzień Dziecka!

Dzień Dziecka w powiecie biłgorajskim: pomysłów nie brakowało



Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju z klasy 2c wybrały dość dorosłą formę rozrywki. Skorzystały z zaproszenia Starosty Biłgorajskiego Andrzeja Szarlipa i 1 czerwca wybrały się do siedziby starostwa. Były życzenia od Starosty, cukierki zwiedzanie, a dzieci zadawały pytania. Zostały również zaproszone na zebranie Samorządowe, podczas którego zebrały ogrom życzeń



Piękna pogoda 1 czerwca sprzyjała imprezom z okazji Dnia Dziecka. Największe wydarzenie z tej okazji zorganizowała Wioska Dziecięca SOS w Biłgoraju

1 czerwca powiat biłgorajski należał do dzieci. I to dosłownie: najmłodsi świętowali, gdzie się da: na szkolnych festynach, na gminnych imprezach, w Galeriach Handlowych, a nawet w siedzibie Starostwa. Tradycyjne już na huczną imprezę pełną atrakcji zaprosiła wszystkie dzieci i ich opiekunów Wioska Dziecięca SOS w Biłgoraju.

W tym roku Dzień Dziecka zdecydowanie zaliczyć można do udanych. Pogoda dopisała i sprzyjała 1-czerwcowym szaleństwom. W Biłgoraju główną imprezę po raz piąty zorganizowała Wioska Dziecięca SOS. W tym roku pod hasłem „Moje prawa - ważna sprawa”. Na terenie wioski stanęła scena, a występom, zabawom i atrakcjom nie było końca.

O najmłodszych nie zapomniał OSiR i tak 2 czerwca zorganizowano Dzień Dziecka na Sportowo, a dzień później warsztaty rolkowe. Przedszkola i Szkoły zaprosiły na własne festyny, a Galeria Biłgorajska na warsztaty robienia slime czy

malowanie twarzy.

W gminach na terenie powiatu też zaplanowano ciekawe wydarzenia: bajkowy dzień dziecka we Frampolu, wędkarski w Józefowie, „bezpieczny” piknik rodzinny w Turobinie, artystyczne wydarzenie w Tarnogrodzie, na wesoło w Goraju, przyrodniczo na ranczu w Piskalakach - to tylko niektóre pomysły organizatorów.

Imprezy w powiecie trwały przez cały weekend, a wszędzie było dużo dzieci i dużo życzeń. I my dołączamy się do życzeń kierowanych do najmłodszych i życzymy Wam, by Dzień Dziecka trwał przez cały rok!

Natalia Raćaitis



Nie lada atrakcję przygotowali dla najmłodszych nauczyciele ze Szkoły Podstawowej we Frampolu. Podczas szkolnych obchodów z okazji Dnia Dziecka wystawili bajkowe przedstawienie



1 czerwca również Galeria Biłgorajska przeżyła prawdziwe obłęd. Organizatorzy zaprosili dzieci między innymi na warsztaty z robienia slime i darmowe tatuaże... oczywiście zmywalne



„Gwiazdą wieczoru” podczas Dnia Dziecka w Wiosce Dziecięcej w Biłgoraju był zespół Wąsband



Marian Łosiewicz

Dyrektor Programu SOS Wiosek Dziecięcych w Biłgoraju

Dziś już po raz piąty spotykamy się w Wiosce Dziecięcej na Dniu Dziecka i Rodziny. Jest to święto dzieci, ale niedawno był też Dzień Rodzicielstwa Zastępczego, dlatego też zorganizowaliśmy wszystko dla uśmiechu i radości dzieci. Przesłaniem tej imprezy są prawa dziecka, gdyż nasze dzieci powinny być wszędzie bezpieczne, radosne, spokojne i szczęśliwe. I powinny jak najczęściej się uśmiechać, bo to jest najważniejsze.



Rada Rodziców w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju z okazji Dnia Dziecka zorganizowała festyn, z którego dochód przeznaczony zostanie na potrzeby uczniów i szkoły



Prawa do pogłębiania zdolności i zainteresowań, prawo do aktywnego i bezpiecznego spędzania czasu wolnego, prawo do rodzinnych więzi o bycia kochanym zobrazowali młodzi aktorzy Teatru Za Rodziną z Programu Umacniania Rodziny, którzy na scenie Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju wystawili spektakl „Czerwony Kapturek”

Czterdziestolatek z Biłgoraja świętuje



Zespołu Tańca Ludowego „Tanew” z Biłgoraja ma 40 lat

Zespołu Tańca Ludowego „Tanew” z Biłgoraja ma 40 lat. W sobotę było święto i koncert w hali Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju przy ulicy Cegielnianej. Zobaczcie, co się działo.

Zespół Tańca Ludowego „Tanew” powstał dokładnie we wrześniu 1982 roku. Na początku działalności zespół pracował przy Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. Od września 2002 r. siedzibą zespołu jest Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju. Obecnie „Tanew” tworzą dwie grupy wiekowe: młodsza, skupiająca uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz starsza, której członkowie to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i studenci.

W swoim programie artystycznym zespół prezentuje polskie tańce narodowe, tańce regionalne z różnych stron kraju, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji regionu biłgorajskiego, a także tańce romskie. W ciągu swojej działalności ze-



spół wielokrotnie koncertował w Biłgoraju i jego okolicach, w wielu miastach w Polsce i krajach Europy, prezentując polskie tańce, muzykę, stroje. Wyjazdy zagraniczne zespołu to dla młodzieży okazja do poznawania świata, zawierania nowych znajomości i przyjaźni. To także nauka tolerancji i szacunku dla innych kultur oraz poczucia dumy z kultury własnego narodu. Na scenach zagranicznych zespół gościł w takich krajach jak: Ukraina, Bułgaria, Słowacja, Litwa, Niemcy, Grecja, Krym, Macedonia.

Tomasz Zalewa



Tak żyli mieszczenie Ziemi Biłgorajskiej. Ci z miast ordynackich w XVIII wieku

Rok 1772 wstrząsnął Rzeczpospolitą. Za sprawą Prus, Rosji i Austrii doszło do pierwszego rozbioru. W wyniku cesji Austria zagarnęła ok. 83 tys. km². W wyniku tego aktu politycznego Ordynacja Zamojska została podzielona kordonem granicznym (polska część ordynacji została zaanektowana przez Austrię w 1795 r.) - pisze Michał Kańkowski, p.o. prezesa Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Trzeba zaznaczyć, iż tereny ordynacji zostały włączone do tzw. Królestwa Galicji i Lodomerii, w późniejszym czasie używano skróconej nazwy Galicji. Po polskiej stronie latyfundium zostały cztery miasta: Janów, Goraj, Kraśnik i Turrobin, natomiast w Galicji pozostały miasta jak Zamość, Józefów, Krzeszów, Tomaszów, Szczepieszyn i Tarnogród. W ciągu trzech rozbiorów Polski (podczas II rozbioru, Austria nie brała udziału), Wiedeń zagarnął 130 tys. km² i ok. 4,2 mln mieszkańców. Po dawnej, polskiej stronie została utworzona Galicja Zachodnia bądź Nowa (niem. West-Galizen). Centralnym ośrodkiem ordynacji był Zamość, prywatne miasto i twierdza, posiadające uczelnię wyższą – Akademię Zamojską oraz trybunał.

W badanym okresie w miastach ordynackich – obok Zamojskich –

właścicielami mniejszych części były także różne instytucje i osoby,

jak na przykład księża rzymskokatoliccy, prawosławni czy bracia zakonnici. Osobnym i dość ciekawym przykładem był Tarnogród, gdzie właścicielem części owego miasta było tak zwane Majorostwo Tarnogrodzkie, którego zarządcą był dowódca garnizonu twierdzy zamojskiej. Miasta zazwyczaj dzieliły się na ściśle określone obszary, to jest: place, ogrody, ćwierci, pastwiska, błonia czy przedmieścia.

Mieszczenie zobowiązani byli do opłacania czynszów w zależności od tego, kto i ile gruntu posiadał. Mieszczenie płacili czynsz gruntowy z osiadłości całosznurowych, półsznurowych i zagrodniczych (z ogrodów) oraz z tytułu posiadania placów w mieście.

Gorajscy mieszczenie i przedmieszczenie mieli wspólne powinności. Płacili oni za budynek postawiony na placu po 6 groszy polskich corocznie; za każdy łan w ramach czynszu oddawali po 1 złp, po 80 garnców żyta miary ospowej i dwa korce, a także po korcu owsa. Jeśli chodzi o letnie powinności, mieszkańcy Goraja mieli obowiązek wysłać na niwy dworskie 600 żeńców (500 wysłali mieszczenie wraz z przedmieszczeniami, a 100 Żydzi). Za niedopełnienie tegoż obowiązku, poddany miał płacić za każdego żniwiarza szóstaka bitego. Ciekawe to, że gorajskie pastwiska nie były udostępnione za darmo, w porównaniu z innymi miastami. Ci mieszkańcy mieli obowiązek w zamian za korzystanie z wypasu bydła, oddawali 60 kur spaśnych. Również do obowiązków mieszczenia i przedmieszczenia zaliczano szarwarki, naprawy mostów i grobel; wożenia materiałów na budowę młyna, dostarczenie kamieni młyńskich, szlamowanie rzeki Łady. Oprócz szarwarków, takich powinności jak szlamowanie akwenów, nie mieli mieszkańcy pozostałych miast ordynackich.

W 1795 roku Goraj zamieszkiwało 238 mieszczenia i 240 przedmieszczenia.

Mieszczenie turobińscy płacili 48 złp żarnowego, z którego opłaty pobierał wójt. Do powinności należały wysłanie na dworskie niwy 30 żniwiarzy, a także reperacje dróg, mostów, grobli, utrzymanie młyna. Inwentarz z 1795 zazna- czył, że mieszczenie powinni się przykładać do podobnego obowiązku co przedmieszczenie. Do obowiązków przedmieszczenia należały: coroczna spłata czynszu w wysokości 10 złp; pięć korców owsa miarą osepową; kapłona jednego oddawać powinni; po 10



Dawna zabudowa w Goraju



Józefów Biłgorajski. Posiadacze domów zobowiązani byli wysłać na pola dworskie jednego żeńca z sierpem. Każdy żeńiec miał odrobić po trzy dni w tygodniu

sztuk jaj. Przedmieszczenie musieli także obrabiać pole pługiem jesienią i wiosną po dwie morgi, broną po cztery dni, dwa dni radłem ugoru, w żniwa sześć dni z półłanka żać, do gumienego oddawać powinni po sześć kop zboża z niw dworskich, po jednej furze drzewa zawieźć do turobińskiego dworu, z krescencji po pięć korców żyta lub pszenicy.

Przedmieszczenie, w których ich chałupy zamieszkiwali komornicy, ci lokatorzy musieli w ramach czynszu obrabiać po dwa dni żniwa na niwy dworskie. Wszyscy przedmieszczenie byli także zobowiązani do szarwarków. Dotyczyło to naprawy mostów, grobli oraz dostarczanie kamieni do turobińskiego młyna. Dodatkowo ta grupa poddanych turobińskich corocznie płacili w ramach żarnowego 126 złp, a opłaty uregulował dziesiętnik. Wyglądało na to, że przedmieszczenie mieli zdecydowanie więcej obowiązków niż mieszczenie. Ten sam dokument wymienił, że Turobin zamieszkiwało 108 mieszczenia i 377 przedmieszczenia.

Mieszkańcy Tarnogrodu prawa miejskie opierali się na

przywilejach nadawanych przez Zygmunta Augusta,

a Jan Zamoyski podczas inkorporacji (1590) do swych posiadłości, tylko je potwierdził. Opisanie urbanialne z 1789 roku podały, że Tarnogród zamieszkiwało 709 poddanych, w tym: 534 mieszczenia, 77 Żydów, siedmiu ćwiertników, 13 półćwiertników, dwóch częścićwiertników, pięciu chałupników (poddani ordynata), dwóch ćwiertników, 12 półćwiertników, trzech chałupników (poddani plebańscy), 27 półćwiertników pańszczyżnianych, 2 kniazi półćwiertników, 12 zagrodników, siedmiu kniazi zagrodników, dwóch ćwiertników sołtysi oraz czterech półćwiertników sołtysi (poddani majorostwa tarnogrodzkiego).

Z opisów wynika, iż mieszczenie i przedmieszczenie mieli równe prawa serwitutowe wobec ordynata. Tarnogrodzianie opłacali czynsz na podstawie przywileju z 1590 roku. Mieszczenie z każdego posiadanej łanu płacili po 30 krajcarów, z ogrodów bliższych po 3 krajcarów, natomiast z dalszych po 3 kraj-

carów, z placów miejskich, położonych przy rynku, katolicy opłacali po 17,5 krajcarów, natomiast Żydzi po 35 krajcarów, z placów położonych przy pozostałych ulicach, opłacali po 5 krajcarów (chrześcijanie) i 35 krajcarów (wyznawcy Mojżesza). Jeśli chodzi o pozostałe powinności, które były oparte na starszych statutach z 1567 roku, mieszczenie mieli obowiązek oddawać właścicielowi następujące powinności w postaci rzeczowej: 32 garnce owsa i żyta. Mieszczenie, którzy posiadali żarna, płacili po 15 krajcarów.

Jedyną i najciekawszą kategorią wśród mieszczenia, byli

poddani majorostwa tarnogrodzkiego.

Ci poddani mieli taki sam status prawny jak mieszczenie należący do ordynata. Do powinności należały i.in. 7 ćwiertników nie odrabiali pańszczyżny, w zamian za to dawali na czynsz w kwocie 3 złotych reńskich, 4 kapłonów, obrabiać dni letnie („zaor, obor”, pasowanie bydła po 2 dni, „za-zen, obzen, zakos, obkos” po 4 dni pieszych. Oprócz

ćwiertników było także 13 półćwiertników). Obrabiali oni rocznie jeden dzień parowy i dwa dni pieszych, opłacali czynsz w kwocie 1 złotych reńskich i 30 krajcarów. Jeśli chodzi o kapłona, ustalono absurdalną miarę – pół kapłona (nie dosłownie!), gdyby jednak doszłoby do makabrycznej praktyki poprzez dzielenia kapłona na pół, na szczęście można było zamienić je na formę pieniężną w kwocie 3 ¼ krajcarów. Ostatnią grupę poddanych majorostwa stanowiło pięciu chałupników. Rocznie obrabiali oni 52 dni rocznie lub po 5,5 krajcarów.

Podstawą prawną mieszczenia Józefowa były przywileje nadane w 1725 roku. Mieszczenie posiadające domy z ogrodami oraz pola orne, tzw. „półsznurkowe”, powinni płacić czynsz, jednakże z opisanie miasta wynika, że w 1789 r. nikt czynszów nie opłacał. Dokumenty z tegoż roku zanotowały, iż ordynacką część Józefowa zamieszkiwało 36 mieszczenia siedzących „na placach i półsznurkach” oraz 14 „na placach i ogrodach”. Oznaczało to, że 36 spośród 50 poddanych katolickich oprócz placu z domem (chałupą) posiadało także pola orne, natomiast 14 było posiadaczami domów z niewielkimi ogrodami. Posiadacze domów zobowiązani byli wysłać na pola dworskie jednego żeńca z sierpem. Każdy żeńiec miał odrobić po 3 dni, co ze wszystkich domów rocznie dawało 150 dni. Mieszczenie, którzy posiadali domy, ogrody i pola półsznurkowe mieli obowiązek wysłania 82 żeńców, natomiast posiadacze domów z ogrodami – 30 żeńców. Tak jak w pozostałych miastach położonych w Galicji, powinność wysyłania żeńców na pańskie pola można było zamienić na formę pieniężną, przeliczając jeden dzień po 7,5 krajcara. Oczywiście, mieszczenie józefowscy byli także zobowiązani do szarwarku (musieli m.in. utrzymywać gościniec tarnogrodzki). Katolicy poddani ordynata nie opłacali ani mesznego, ani dziesięciny dla proboszcza.

Michał Kańkowski,
p.o. prezesa BTR,
wszelkie prawa zastrzeżone

Strażak na wolnym pomógł kobiecie. 50-latka zasłabła

Starszy ogniomistrz Zbigniew Bylina w czasie wolnym od służby był świadkiem zasłabnięcia 50-latki.

27 maja kobieta w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Niedzieliskach, przygotowywała dania na uroczystość rodzinną.

– Strażak na sygnał syreny alarmowej pojawił się w straźnicy OSP i dowiedział się od świadków zdarzenia o zasłabnięciu kobiety. Na miejscu świadkowie tego zdarzenia uciskali klatkę piersiową. Strażak niezwłocznie podjął szybkie i skuteczne działania. Po dokonanej wstępnej ocenie u kobiety, u której nie stwierdził oznak życia (brak



Starszy ogniomistrz Zbigniew Bylina

oddechu i tętna), przystąpił do czynności ratowniczych z wykorzystaniem defibrylatora AED do czasu przybycia zespołu ratownictwa medycznego. Kobiecie zostały przywrócone czynności życiowe – informuje KM PSP w Zamościu.

St. ogn. Zbigniew Bylina na co dzień pełni służbę w Jednostce Ratowniczo Gaśniczej w Szczepreszynie a w czasie wolnym od służby jest członkiem OSP w Niedzieliskach.

Joanna Niecko

Poszukiwany sam zgłosił się na policję

W piątek (2 czerwca) do tomaszowskiej komendy policji zgłosił się mężczyzna, który twierdził, że jest poszukiwany.

– Mundurowi ustalili, że 30-letni mieszkaniec powiatu hrubieszowskiego poszukiwany jest listem gończego do odbycia kary 3 miesięcy pozbawienia wolności za fałszerstwa i groźby karalne. Mężczyzna w przeszło

ści był już wielokrotnie notowany. 30-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Dzisiaj trafi do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Joanna Niecko

Nielegalne papierosy i alkohol znalezione u 46-latki



Nielegalne papierosy i alkohol znalezione u 46-latki

Nielegalne wyroby tytoniowe znaleźli tomaszowscy kryminalni wspólnie z zamojskimi celnikami oraz lubyckimi pogranicznikami.

– Funkcjonariusze, realizując ustalenia własne, przeszukali miejsca zamieszkania 46-latki z gminy Susiec pod kątem przechowywania wyrobów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Przypuszczenia mundurowych potwierdziły się, funkcjonariusze w pomieszczeniach mieszkalnych i gospodarczych znaleźli ponad 6 tys. papierosów oraz 20 litrów alkoholu niewiadomego pochodzenia – informu-

je młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Wartość uszczuplenia podatku akcyzowego oszacowano na ponad 7 tys. zł.

Posiadanie wyrobów bez polskich znaków skarbowych akcyzy oraz wprowadzanie ich do obrotu stanowi naruszenie przepisów karno-skarbowych i zagrożone jest karą grzywny i przepadkiem nielegalnego towaru.

Joanna Niecko

Oszuści pozbawili ją 75 tys. zł. Miała zarobić na kryptowalutach

76-letnia mieszkanka powiatu tomaszowskiego rozpoczęła dwa lata temu „przygodę” z kryptowalutami. Dostała wówczas SMS z reklamą o możliwości inwestowania. Warunkiem była wpłata 900 zł oraz podanie swoich danych osobowych, numeru telefonu i adresu mailowego. Kobieta miała „zarobić” wtedy około 300 zł i zaprzestać inwestycji.

W połowie maja tego roku 76-latka otrzymała telefon od konsultanta platformy inwestycyjnej. Twierdził, że na koncie inwestycyjnym kobiety zgromadzonych zostało 30 tys. zł.

– Wypytywał, czy kobieta posiada środki na swoim koncie i czy potrafi wykonywać przelewy. Zaferował pomoc w dalszym inwestowaniu poprzez zainstalowanie programu do zdalnego dostępu pulpitu. Nieświadoma zagrożenia kobieta postępowała zgodnie z poleceniami.

Zainstalowała AnyDesk, podała nieznajomemu dane umożliwiające dostęp do bankowości elektronicznej, a także kody autoryzacyjne na potwierdzenie wykonywanych przez oszusta transakcji. W momencie, gdy zorientowała się, że straciła wszystkie pieniądze z konta, zażądała zwrotu środków. Oszuści poinformowali ją, że jest to możliwe – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Kobieta musiała tylko mieć na swoim rachunku podobną kwotę pieniędzy. Kolejny raz zaufała oszustom i pożyczła pieniądze od rodziny. Pożyczone pieniądze również „zniknęły” z jej konta. Łącznie 76-latka w wyniku oszustwa straciła blisko 75 tysięcy zł.

Joanna Niecko

Znaleziono czarny rower. Policjanci szukają właściciela



Znaleziono czarny rower. Policjanci szukają właściciela

– Czarny rower z koszykiem na bagażniku odnaleziono kilka dni temu w okolicach Alei Sportowej w Tomaszowie Lubelskim. W niedalekiej odległości od jednoślada znajdowały się również przedmioty osobiste, prawdopodobnie właściciela roweru – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Osoba, która utraciła taki rower,

proszona jest o kontakt osobisty lub telefoniczny (47 81 54 210) z Wydziałem Prewencji lub Dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim przy ul. Żeromskiego 4.

W przypadku nie znalezienia właściciela rower zostanie przekazany do Biura Rzeczy Znalezionych.

Joanna Niecko

Policyjne patrole na elektrycznych rowerach

Policjanci z Zamościa patrolują miasto również na rowerach.

– Rowerowe patrole można spotkać w okolicach Starego Miasta, miejskiego parku i załewu oraz ścieżek nad rzeką Łabuńską – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubił, z policji w Zamościu. – Wykorzystanie rowerów w codziennej służbie ułatwia dotarcie w miejsca, do których dojazd radiowozem jest niemożliwy lub znacznie utrudniony. Skuteczność i mobilność policyjnych rowerowych patroli podkreślają sami mundurowi.

Dariusz Jędrzyśka



Policjanci wyjechali na patrole na rowerach elektrycznych

Zauważył nietrzeźwego kierowcę i zabrał mu kluczyki

W czwartek (1 czerwca) dyżurny tomaszowskiej policji otrzymał informację o obywatelskim zatrzymaniu nietrzeźwego kierującego w Rachaniach.

– Jak wynikało ze zgłoszenia, kierujący volkswagenem, który był pod widocznym działaniem alkoholu, chciał odjechać spod placówki banku. Uniemożliwił

mu to zgłaszający, który odebrał mężczyźnie kluczyki z auta i zadzwonił na numer 112, prosząc o patrol policji – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Policjanci ustalili, że 51-letni mieszkaniec gminy w organizmie miał 3 promile alkoholu. Nie miał również prawa jazdy. Auto zostało odholowane na parking strzeżony.

Joanna Niecko

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

W Biograj ma powstać pierwsza w powiecie wirtualna strzelnica

POWIAT: Przy ZSZiO w Biłgoraju jeszcze w tym roku ma powstać pierwsza w naszym powiecie wirtualna strzelnica. Powiat liczy, że na inwestycję za 240 tys. zł zdecydowaną większość kasy wyłoży Ministerstwo Obrony Narodowej.

własnego mamy szansę na 169 tys. zł dofinansowania. Oczywiście nasz wniosek zostanie dopiero złożony i będzie podlegał ocenie w Ministerstwie Obrony Narodowej – mówi Jarosław Bury.

Nowoczesne i bezpieczne rozwiązania

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu radni zabezpieczyli w budżecie 40 tys. zł wkładu własnego na budowę wirtualnej strzelnicy.

Jarosław Bury, kierownik Wydziału Inwestycji, Zamówień Publicznych i Informatyki Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, dziękował za przyjęte zmiany budżetowe i wyjaśnił, na czym polegać ma inwestycja:

- Dzięki zmianom w budżecie został zabezpieczony wkład własny, konieczny, żeby powstała kolejna inwestycja, jaką jest to utworzenie strzelnicy wirtualnej. Jest to nowość. W naszym powiecie jeszcze takiej strzelnicy nie ma. Najbliższe powiaty, które mogą się pochwalić takimi strzelnicami, to powiat zamojski czy janowski. My dołączamy do tej grupy i dzięki zabezpieczeniu wkładu

Kierownik wyjaśnia, że strzelnica jest bardzo nowoczesnym, multimedialnym i bezpiecznym rozwiązaniem. Ze strzelnicy będzie mogła korzystać przede wszystkim młodzież. Strzelnica posiadać będzie osiem replik broni bezpiecznych, dostosowanych, które symulowały będą odrzut i hałas. Strzelnica umożliwi strzelanie na różnych dystansach – od 25 do 100 metrów w zamkniętym pomieszczeniu. Będzie można ćwiczyć strzelanie dynamiczne, strzelanie nocą, strzelanie statyczne. Będzie możliwość zapisania i odtworzenie strzelania, a nawet rozegrać zawody LAN w sieci z innymi powiatami lub drużynami w kraju – dodaje kierownik Bury.

Inwestycja zostanie uruchomiona przy ZSZiO w Biłgoraju.

- Koncepcja i lokalizacja

Strzelnica umożliwi strzelanie na różnych dystansach – od 25 do 100 metrów w zamkniętym pomieszczeniu

ustalona z Zarządem ma na celu umożliwienie korzystania ze strzelnicy nie tylko młodzieży, ale również mieszkańcom powiatu biłgorajskiego w zorganizowanych w grupach – wyjaśnia Bury.

W przypadku otrzymania dofinansowania z MON realizacja inwestycji rozpocznie się w lipcu, a zakończy w grudniu.

Radny Mirosław Późniak pytał o funkcjonowanie strzelnicy w kontekście programu nauczania przedmiotów związanych z edukacją bezpieczeństwa i umożliwienie korzystania ze strzelnicy w ramach realizacji programu nauczania wszystkim szkołom.

- Strzelnica będzie bezpłatna. Regulamin będzie regulował zasady korzystania ze strzelnicy. Na pewno pierwszeństwo korzystania będą miały klasy o profilu mundurowym – odpowiada kierownik Bury.

Natalia Raćaitis

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Strażacy dostali nowy wóz. Zgoda w gminie Turobin?



OSP w Rokitowie ma 90 lat. I „nowy” samochód

W gminie Turobin odbyła się uroczystość z okazji 90-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rokitowie. Pełna kontrowersji i napięcia, bo strażacy czekali na nowy wóz. Ostatecznie otrzymali lekki samochód użytkowany wcześniej przez PSP w Biłgoraju. Jest też długa lista wyróżnionych strażaków ochotników

W Rokitowie byli mieszkańcy, byli samorządowcy, byli też inni lokalni celebryci. Ale najważniejsi są tu strażacy i na nich się sku-

pimy. Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie nadało: Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa dla druha Stanisława Górnego, Srebrny Medal za zasługi dla pożarnictwa druhom Andrzejowi Urbali i Leszkowi Smykowi, Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa przyznano druhom Janowi podkościelnemu, Mieczysławowi Buczkowskiemu, Sławomirowi Podkościelnemu, Krzysztofowi Ogorzałkowi, Krzysztofowi Skibie, Adamowi Skibie, Sławomirowi Urbali i Tadeuszowi Gałce. Za wysługę 60 lat: Lucjanowi Podkościelnemu i Stanisławowi Podkościelne-



W Rokitowie byli mieszkańcy, byli samorządowcy, byli też inni lokalni celebryci. Ale najważniejsi są tu strażacy

mu, za wysługę 55 lat: Janowi Jastrzębskiemu, za wysługę 40 lat: Stanisławowi Górnemu i Leszkowi Smykowi, za wysługę 35 lat: Andrzejowi Urbali, Janowi Podkościelnemu i Mieczysławowi Buczkowskiemu, za wysługę 30 lat: Adamowi Skibie za wysługę 25 lat: Krzysztofowi Ogorzałkowi, Sławomirowi Podkościelnemu, Krzysztofowi Skibie i Tadeuszowi Gałce, za wysługę 20 lat: Sławomirowi Urbali. Przyznano również dyplomy uznania byłym członkom zarządu OSP w Rokitowie, a w chwili obecnej członkom wspierającym za 65-letnią działalność Józefowi

Królowi i za 67-letnią dzielność Władysławowi Powęzce. Wśród odznaczeń nie zabrakło również tych dla wzorowych strażaków, które otrzymali druhowie: Konrad Ogorzałek, Paweł Podkościelny, Sebastian Podkościelny, Albert Podkościelny, Wojciech Bochniak i Krzysztof Snopek.

A przy okazji taka „drobnostka” jak samochód. To lekki samochód kwatermistrzowski marki Ford Transit rok 2010 użytkowany wcześniej przez Komendę Powiatową PSP w Biłgoraju, który już oficjalnie jest w Rokitowie.

Tomasz Zalewa

Poznajcie druha Zenona. Gmina pęka z dumy



Zenon Odrzywolski z Frampola, ze Złotym Znakiem Związku OSP

Na zdjęciu pan Zenon. To długoletni gminny komendant OSP i prezes jednostki OSP we Frampolu. Dlaczego o tym piszemy? Druh Zenon Odrzywolski został właśnie odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP.

Druh Zenon Odrzywolski swoją służbę zaczynał w 1980 roku w OSP w Radzięcinie, następnie w 1991 r., już w OSP Frampol, zostaje wybrany na czelnikiem tej jednostki i w tym samym roku zostaje wybrany do Zarządu Gminnego ZOSP we Frampolu.

W roku 1999 Zarząd Gminny OSP powierza druhowi Odrzywolskiemu stanowisko Komendanta Gminnego, zaś w 2011 zostaje wybrany na stanowisko prezesa OSP Frampol i obie te funkcje pełni do dnia dzisiejszego.

- W czasie swojej długoletniej służby aktywnie angażuje się w działania ratownicze, zawo-

du sportowo-pożarnicze, uczestniczył także w pracach samorządu mieszkańców Frampola. Dzięki staraniom m.in. druha Zenona Odrzywolskiego jednostka OSP Frampol zostaje włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. Czynił również starania o pozyskiwanie coraz to nowszych pojazdów bojowych dla jednostki, począwszy od Stara 200 poprzez Forda Transita, MAN'a, Mercedesa na Toyocie Hilux kończąc. Zaangażowany był również w rozbudowę frampolskiej remizy. Wspólnie z Zarząd Gminnym organizował turnieje sportowe, organizuje zabezpieczenia uroczystości gminnych, kościelnych, sportowych. Prowadzi wszystkie gminne uroczystości strażackie - przekazuje UM Frampol.

Druhowi Zenonowi Odrzywolskiemu gratulujemy wyróżnienia i dziękujemy za dotychczasową służbę.

Tomasz Zalewa

Nauczycielka z gminy Frampol śpiewa najlepiej

Agnieszka Farion to nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Woli Radzięckiej (gm. Frampol). Wygrała właśnie I Wojewódzki Przegląd Twórczości Wokalnej Nauczycieli i Pracowników Oświaty w Zamościu. Konkurs był dwuetapowy, a do gali finałowej zakwalifikowało się 26 artystów z całej Lubelszczyzny.

W pierwszym należało przesłać organizatorom nagranie mp4 z wykonaniem przygotowanej przez siebie piosenki. Jury dokonało oceny występów i wybrało uczestników, którzy zakwalifikowali się do ścisłego finału. A ten odbył się z udziałem publiczności w zamojskim Domu Kultury.

Na scenie zaprezentowali się wykonawcy z całego województwa. Dobór repertuaru był różnorodny - od muzyki rozrywkowej, przez poezję śpiewaną, rockowe brzmienia, aż po muzykę klasyczną. W jury zasiadali profesjonalni muzycy,



Nauczycielka z Woli Radzięckiej to najlepsza śpiewaczka wśród nauczycieli na Lubelszczyźnie

m.in. przewodniczącym komisji konkursowej był znany na polskiej scenie muzycznej, charyzmatyczny wokalista - Piotr Cugowski. Zespół oceniający brał pod uwagę przede wszystkim: walory głosowe, dobór repertuaru, interpretację utworu,

muzykalność, wycucie rytmu oraz wyraz artystyczny.

Nauczycielka języka polskiego ze Szkoły Podstawowej w Woli Radzięckiej - Agnieszka Farion to kobieta, której muzyka towarzyszy od najmłodszych lat. Co ciekawe, jej przygoda ze śpiewa-

niem rozpoczęła się w tej właśnie szkole, bo to tam polonistka stanęła na scenie po raz pierwszy jako sześciolatka uczennica.

O tytuł najpiękniejszego głosu wśród nauczycieli i pracowników oświaty w koncercie finałowym rywalizowało aż 21 solistów, trzy duety i dwa zespoły. Nauczycielka z Woli Radzięckiej w zachwycający sposób wykonała poruszający utwór „Oczy tej małej”. Przejmujący tekst autorstwa Agnieszki Osieckiej połączony z przepięknym głosem i emocjonującą interpretacją uzdolnionej pani polonistki sprawiły, że jej występ nie miał sobie równych. Agnieszka Farion jednogłośnie decyzją jury została zwyciężczynią I Wojewódzkiego Przeglądu Twórczości Wokalnej Nauczycieli i Pracowników Oświaty.

- Jesteśmy niezmiernie dumni i serdecznie gratulujemy tak wielkiego osiągnięcia. Jednocześnie życzymy dalszych sukcesów, zarówno w pracy dydaktycznej, jak również w rozwoju talentu wokalnego - przekazuje UM Frampol.

Tomasz Zalewa

Dramatyczna sytuacja rodziny. Mieszkańcy chcą pomóc

Spontaniczna akcja w Goraju. Akcja pomocy dla rodziny Pańków z miejscowości Zagrody. - To dwoje młodych ludzi, poważnie chorych, którzy mają małe dzieci. Dlatego organizujemy dla nich pomoc - mówi nam proboszcz parafii w Goraju, ks. Leszek Boryło. Dlatego w niedzielę był parafialny kiermasz ciast i jest aktualny apel o pomoc.

- To ludzie poważnie doświadczeni przez życie. Jedno z nich ma nowotwór, drugie - stward-

nienie rozsiane. Każda pomoc materialna będzie dla nich ważna. Mają dzieci w gorajskiej szkole podstawowej i uczniowie też organizują wsparcie - tłumaczy proboszcz parafii w Goraju.

Jeśli znajdą się ludzie, którym nie jest obojętny los rodziny z Zagród, prosimy o kontakt: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

BIL

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

Oburzenie w Babicach. Ale czy słusznie?

To informacja od oburzonych mieszkańców Babic (gm. Obsza): - Jedyny plac zabaw dla dzieci pod szkołą podstawową został rozebrany, a na jego miejsce stworzony został ogródek - informują i pokazują czytelnicy. Co ciekawsze, ogródek jest ogrodzony dwumetrowym płotem i został zamknięty. Przekazaliśmy te wątpliwości do gminy.

- Nie wiem, w jakich godzinach ogródek jest otwarty, ponieważ nie ma nigdzie informacji na ten temat. We wsi panuje ogólne oburzenie, bo małe dzieci nie mają nawet zjeżdżalni ani huśtawki do zabawy. Rozebrany i niebezpieczny plac zabaw w częściach znajduje się za budynkiem szkoły, ogrodzony jedynie białą-czerwoną folią, która już zresztą wyblakła. W związku z tym małe dzieci szukające placu zabaw, chcąc nie chcąc uciekają w to niebezpieczne miejsce - przekazują mieszkańcy Babic.

Co na to władze gminy Obsza? Wójt odsłał do dyrektora Szkoły Podstawowej w Babicach. I co się okazuje?

- Prace cały czas trwają, prosimy mieszkańców o odrobinę cierpliwości i wyrozumiałości. Zyskają wszyscy - zapewnia nas dyrektor szkoły w Babicach, Ewa Bodys-Teterycz.

■ Skąd takie kontrowersje i wątpliwości mieszkańców?

Najprawdopodobniej z niewiedzy. W grudniu 2021 r. rada pedagogiczna naszej szkoły podjęła decyzję, aby wziąć udział w staraniu się o grant Fundacji PKO Banku Polskiego na budo-



Ogródek jest ogrodzony, ale otwarty i dostępny dla wszystkich - zapewnia szkoła z Babic

wę ogrodu „PozwólmY Ziemi oddychać”. Nasz projekt ogrodu nie uzyskał wsparcia finansowego. Jednak nie poddaliśmy się i postanowiliśmy przy pomocy sponsorów oraz lokalnej społeczności zbudować własnymi siłami ogród „Laboratorium Przyrody - wszystko z powietrza, ziemi i wody”. We wrześniu i październiku 2022 r. nauczyciele udali się do sponsorów z podaniami o wsparcie. Prace przy naszym wymarzonem ogrodzie rozpoczęły się 2 listopada. Został zdemontowany do przeniesienia plac zabaw.

■ Dlaczego został zlikwidowany jedyny plac zabaw dla dzieci?

Ten plan zabaw, był już w tak fatalnym stanie, że zagrażało to bezpieczeństwu dzieci. Było wiele starych, spróchniałych i zniszczonych elementów. Zwyczajnie wystawały gwoździe i niebezpieczne metalowe elementy. Sami rodzice zwracali na to uwagę, podobnie inspektor nadzoru budowlanego. Dlatego

musieliśmy to rozebrać, trzeba gruntownie wymienić i przenieśliśmy dosłownie kilka kroków dalej. Ale to będzie niemal w tym samym miejscu.

■ Ten nowy ogródek, który już powstał, rzeczywiście jest ogrodzony i zamknięty!?

Absolutnie nie. Ogródzony jest rzeczywiście, ale ze względu na bezpieczeństwo dzieci. Są tu piaskownice, będą inne atrakcje i nie chcemy, żeby tu wchodziły zwierzęta, ani żeby ktoś szybko zdewastował to miejsce. Jest oczywiście cały czas otwarty i dostępny dla wszystkich mieszkańców, z tym że wejście jest od strony szkoły. Ale cały czas otwarte i póki co zapraszamy do naszego ogródka. A wkrótce na plac zabaw. Będzie piaskownica, będzie łąka kwietna i będą atrakcje dla młodych mieszkańców. Nie da się tego zrobić w tydzień, ale cały czas pracujemy i prosimy mieszkańców o chwilę cierpliwości.



- Prace cały czas trwają, prosimy mieszkańców i odrobinę cierpliwości i wyrozumiałości. Zyskają wszyscy - zapewnia nas dyrektor szkoły w Babicach, Ewa Bodys-Teterycz

■ Kiedy nowy plac zabaw będzie gotowy?

Czekamy na wymianę elementów. Mam nadzieję, że w ciągu kilku najbliższych tygodni będzie widać kolejne efekty. Do sierpnia na pewno musimy ten projekt zamknąć, bo mamy na to pozyskane środki. Do tego pomogli nam lokalni przedsiębiorcy, którym chcemy podziękować. Planujemy nawet oficjalne otwarcie naszego kompleksu, ale na dokładny termin, trzeba jeszcze chwilę poczekać. Być może uda się to jeszcze w czerwcu.

Tomasz Zalewa

Przed nami wielkie gminne bieganie



Tarnogrodzkie Biegi Plenerowe już w najbliższy poniedziałek

Przed nami VI Tarnogrodzkie Biegi Plenerowe. Sportowa rywalizacja dla dzieci i młodzieży z placówek oświatowych na terenie gminy Tarnogród. W najbliższy poniedziałek (12 czerwca) organizatorzy zapraszają na błonia przy tarnogrodzkim placu zabaw.

To będzie rywalizacja w kilkunastu kategoriach wiekowych. Najmłodszy zawodnicy z grupy

przedszkolnej mają po 2,5-3 lata. Ci najstarsi to uczniowie klas 7-8: - Wszystkie biegi w poszczególnych kategoriach oraz klasyfikacja medalowa będą uwzględnione oddzielnie dla dziewcząt oraz chłopców. Zwycięzcy biegów otrzymają pamiątkowe medale. Wśród wszystkich uczestników w każdej kategorii wiekowej, będą rozlosowane ciekawe nagrody rzeczowe - zapowiadają organizatorzy.

Początek imprezy 12 czerwca od godziny 10.

Tomasz Zalewa

Tak budują nowe muzeum w Osuchach

Trwają prace inwestycyjne przy budowie Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach, w gminie Łukowa. Inwestorem jest powiat biłgorajski. Prace budowlane rozpoczęły się w połowie marca 2023 roku. Mają się zakończyć na przełomie lata i jesieni 2024 roku.

- W tej chwili trwają prace przy przebudowie budynku dawnej szkoły w Osuchach w celu przystosowania do potrzeb filii Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

w Osuchach. Muzeum ma nie tylko być hołdem dla naszych przodków, którzy w oddziałach partyzanckich walczyli z niemieckim i sowieckim okupantem, ale ma także upamiętnić i przypomnieć ich ofiarę oraz historię największej bitwy partyzanckiej okupowanej Polski - mówi wicestarosta biłgorajski Tomasz Rogala.

Całkowita wartość prac inwestycyjnych przy przebudowie i rozbudowie budynku dawnej szkoły w Osuchach na potrzeby utworzenia Oddziału Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Osuchach to około 13 mln zł.



Z budynku dawnej szkoły w Osuchach zostało już niewiele

Władze powiatu biłgorajskiego pozyskały na realizację inwestycji środki zewnętrzne. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych to kwota 8 mln zł, a dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych wynosi 2,2 mln zł (dodatkowo dofinansowanie dokumentacji projektowej - kosztorysowej 147 600 zł).

Wkład własny budżetu powiatu to około 2,5 mln zł.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

W gminie Terespol będzie biogazownia. Mieszane nastroje wśród mieszkańców

LIPOWIEC: Pod koniec maja gminę Terespol obiegła wiadomość, że w Lipowcu powstanie biogazownia. Mieszkańcy zostali poinformowani o wszczęciu postępowania administracyjnego i zastanawiają się, jak ma wyglądać inwestycja, o której tak niewiele wiedzą. Póki co domysły przeważają nad informacjami.

Niewielki Lipowiec w gminie Terespol kilka dni temu obiegła informacja, że we wsi powstanie biogazownia. Dla inwestycji zostało już wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące budowy biogazowni rolniczej o mocy do 500 kW w miejscowości Lipowiec.

W Lipowcu i okolicznych miejscowościach zawrzało. Ciekawość miesza się z niepewnością i przede wszystkim niewiedzą, co oznacza to dla mieszkańców.

Poprosiliśmy więc Jacka Pawluka, wójta gminy Terespol, o więcej szczegółów dotyczących inwestycji oraz o informacje kto i kiedy wybuduje biogazownię w Lipowcu.

- Inwestorem biogazowni o mocy poniżej 0,5 MW jest

gospodarstwo rolne funkcjonujące na terenie miejscowości Lipowiec. Jako wsad planowana jest gnojowica pochodząca z gospodarstwa oraz kiszonka z kukurydzy. Na chwilę obecną inwestor nie określił szczegółów związanych z datą prowadzenia inwestycji. Zgodnie z przepisami ustawowymi trwa tok formalno-prawny polegający na uzgodnieniach z odpowiednimi instytucjami – wyjaśnia wójt Gminy Terespol.

Jacek Pawluk zauważa, że ustawodawca przy budowie tak małej biogazowni nie przewiduje konsultacji z mieszkańcami, jednak gmina na dalszym etapie nie wyklucza takich rozmów.

Natalia Račaitis

Wasze komentarze z portalu gazetabilgoraj.pl

• My jako mieszkańcy nie chcemy biogazowni.

• Przede wszystkim mieszkańcy nie zostali poinformowani, tylko dowiedzieli się sami – gdyby nie to, wszystko byłoby załatwione po cichu. Dwa – brak informacji, że teren inwestycji to otulina Parku Narodowego oraz Szczepreszyńskiego Parku Krajobrazowego.

• A co ma do tego biogazownia? To nie ferma wiatraków, którą też budują po cichu, a te powodują udokumentowane szkody dla środowiska, np. śmierć dużych ptaków: bocianów, sokołów czy żurawi itp., które wykorzystują turbiny, jak miejsca występowania prądów wstępujących. Tylko w Polsce ludziom nie przeszkadza smog, który zabija 40 tys. Polaków co roku, czy bliskie mieszkanie koło śmietnika itp., a tylko zamknięty obiekt, jak biogazownia. Zapewne to wina koloru oraz kształtu samej biogazowni oraz „buli” – bo ktoś będzie zarabiał kasę, a nie oni.

• Biogazownia nie jest obiektem zamkniętym. Zaraz mi powiesz, że transport, przetwarzanie, przepompowywanie wsadu, a potem odpadów w postaci pofermentu odbywa się w sposób hermetyczny, a tiry latają nad wsią na wysokości przelotowej starlinków.

• Poferment wywożony na pola będzie zatrzymał całą okolicę, zasychał, a potem znów rozmakał, spływał do rowów melioracyjnych i wód gruntowych. Tak pokazuje praktyka. Pojeżdż do biogazowni w Uhninie w okolicy Parczewa, popatrz, co tam się w lasach dzieje i jak w okolicy śmierdzi, a tamtejsza biogazownia jest dalej od zabudowań niż ta planowana w Lipowcu i jest w lesie, a nie na otwartym terenie. I tak – smog ludziom też przeszkadza, ale co smog ma do biogazowni?

• 3 zbiorniki 25 m średnicy to nie jest mała biogazownia. Zgłoszona moc 0,5 MW nie oznacza, że przerób wsadu nie będzie większy. Wielkość zbiorników na to wskazuje, że będzie.

Radni murem za burmistrzem Józefowa



Wszyscy radni Józefowa uznali, że burmistrz dobrze kieruje gminą

Na miesiąc przed wymaganym terminem burmistrz Józefowa Roman Dziura otrzymał absolutorium. Podczas sesji za przyjęciem uchwały w tej sprawie zagłosowali wszyscy radni biorący udział w obradach.

Samorządy mają czas na przyjęcie uchwał absolutorijnych do 30 czerwca. Władze gminy Józefów decyzję mają już za sobą. Radni pozytywnie ocenili wykonanie przez burmistrza budżetu za ubiegły rok i udzieli mu absolutorium oraz wotum zaufania.

Ze sprawozdania finansowego za 2022 rok wynika, że plan dochodów został wykonany w 96,88 proc., a wydatków - w 92,04 proc. Na inwestycje gmina wydała ponad 6 milionów 340 tysięcy złotych.

- Na liście inwestycji, zrealizowanych w minionym roku, było aż 60 pozycji. To rekordowa liczba w naszym budżecie i, co również cieszy, z ogromnym udziałem środków zewnętrznych. Pieniądze te zostały wykorzystane m.in. na inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową, infrastrukturę drogową, budowę placów zabaw z elementami siłowni zewnętrznych i wiele innych zadań poprawiających komfort życia naszych mieszkańców - podsumowuje Roman Dziura.

Wśród inwestycji w gospodarkę wodno-ściekową burmistrz Józefowa wymienia rozbudowę oczyszczalni ścieków w Józefowie, wymianę najważniejszej w gminie przepompowni ścieków, także w Józefowie, opracowanie programów funk-

cjonalno-użytkowych na budowę kanalizacji w Samsonówce i Majdanie Nepryskim oraz na zmianę sposobu napowietrzania ścieków w oczyszczalni w Józefowie.

Na liście zadań drogowych znalazły się m.in.: przebudowa drogi w Czarnym Lesie, budowa chodników w Brzezinach i Górecku Starym, rozbudowa chodnika w Hamerni od Siedlisk, budowa parkingów z zagospodarowaniem terenu przy przychodni zdrowia oraz spółdzielniach socjalnych i Banku Żywności w Józefowie oraz utwardzenie alei na cmentarzu komunalnym. W ubiegłym roku gmina zleciła również opracowanie dokumentacji i ogłosiła przetarg na budowę chodnika w Długim Kącie, a także przy ul. Romanowskiej i Kościuszki do ul. Biłgorajskiej w Józefowie oraz wykonała podbudowę i fragment asfaltowych tras w Majdanie Kasztelańskim i Czarnym Lesie.

- 2022 rok był także rekordowy pod względem liczby wybudowanych placów gier i zabaw z elementami siłowni zewnętrznych, które wykonaliśmy aż w 11 lokalizacjach - podkreśla burmistrz Józefowa.

Tomasz Zalewa

Brutalna operacja „Wilkołak” w Aleksandrowie

W Aleksandrowie zamordowanych zostało prawie 300 osób. Wiele mieszkańców zostało rannych, aresztowanych, albo wywiezionych na roboty do Niemiec. Mija 80. rocznica pacyfikacji Aleksandrowa. W najbliższą niedzielę (11 czerwca), uroczystości w rocznicę tych tragicznych wydarzeń.

Pierwsza pacyfikacja wsi miała miejsce już 5 lutego 1940 r. Wówczas to bliżej nieznaną jednostkę niemiecką otoczyły całą wieś, obierając za cel akcji trzy gospodarstwa: Franciszka Kukielki, Józefa Szabata i Jana Kwiatkowskiego. Zastali jednie Kukielkę, którego zabili, a żonie z dziećmi kazali uciekać. 10 lutego kolejny raz Aleksandrów został otoczony przez żandarmerię niemiecką.



Gmina Aleksandrów zaprasza mieszkańców na niedzielne uroczystości

Tym razem Niemcy otoczyli te same zabudowania i podpalili je, każąc strażakom pilnować, by ogień nie rozprzestrzenił się na inne budynki. Była to kara za zaangażowanie się tych osób w konspirację niepodległościową.

Kolejna taka akcja miała miejsce 7 lutego 1942 r. Niemcy (oddziały Schupo i żandarmieria) otaczając całą wieś, szukali znajdujących się w tej okolicy partyzantów. W samej wsi nie znaleźli nikogo, natomiast w le-

sie tzw. Margółka dostrzegli dwie uciekające osoby: Jana Rataja i Wojciecha Nowaka. Obaj zostali zastrzeleni. Spalono także trzy gospodarstwa oraz zastrzelono Stanisława Adamowicza.

Największa pacyfikacja Aleksandrowa miała miejsce na przełomie czerwca i lipca 1943 roku. Akcja o kryptonimie Werwolf miała za zadanie wysiedlenie polskiej ludności cywilnej, a na jej miejsce osadzenie ludności ukraińskiej i niemieckiej. I tak też

się stało. Od wczesnego poranka żołnierze niemieccy otoczyli całą wieś i zgromadzili ludność w dwóch miejscach. Ostatecznie wywieziono niemal wszystkich polskich mieszkańców Aleksandrowa. Ci, co zdążyli się ukryć, do swoich domów w najbliższych miesiącach wrócić nie mogli. W czasie trwania akcji zginęło przynajmniej 25 osób, a około 100 gospodarstw zostało podpalonych i zniszczonych. Z samego Aleksandrowa wywieziono 444 osoby.

Aleksandrów przez cały okres okupacji przeszedł kilka akcji pacyfikacyjnych. Łącznie spalono przynajmniej 113 gospodarstw, zamordowano 290 osób, zraniono 43 osoby, aresztowano 822 osoby, z czego 434 osoby wywieziono na roboty do Rzeszy - ustalił i przypomina dr Rafał Drabik z Instytutu Pamięci Narodowej.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

W niedzielę festiwal. Potrzebny będzie koc

Jest szczegółowy program Festiwalu Tradycji „Tanwiska”. To już w najbliższą niedzielę (11 czerwca) w miejscowości Kucły (gm. Księżpol). Warunek jest w zasadzie jeden: - Zabierzcie ze sobą koc - proszą organizatorzy, bo festiwal odbywa się przecież na pięknej plaży. Co w programie?

Poprzednia edycja Festiwalu Tradycji „Tanwiska” cieszyła się sporym zainteresowaniem. W konkursie wzięło udział ponad 80 uczestników, w wieczornej części festiwalu miało miejsce widowisko puszczania wianków i zabawa taneczna.

W tym roku, oprócz części konkursowej, zaplanowano pokaz ognia. Będą także stoiska z kuchnią tradycyjną i rękodziełem.

Plaża w Kucłach jest wyposażona w parking i toalety.



Festiwal Tradycji Tanwiska już w najbliższą niedzielę w Kucłach

Jest tu miejsce na plażowanie, biwak czy nawet zaparkowanie kamperem. A w okolicy sporo

firm oferujących spływy kajakowe.

Tomasz Zalewa



Przed rokiem w części konkursowej festiwalu wzięło udział ponad 80 uczestników



Tak było w Kucłach przed rokiem

Pożar i wypadek w gminie Biszcza



Ćwiczenia strażaków nad zalewem Biszcza-Żary

Pożar kompleksu domków letniskowych nad zalewem Biszcza-Żary. Ogień rozprzestrzenił się szybko na pobliski las. Z ogniem walczyły kilka zastępów Straży Pożarnej i kilkadziesiąt strażaków. Do tego dachowanie samochodu. Uff, uspokajamy. To na szczęście tylko ćwiczenia zgrywające, które trwały w gminie Biszcza - pokazuje PSP w Biłgoraju.



Ćwiczenia zgrywające w gminie Biszcza



Ćwiczenia strażaków nad zalewem Biszcza-Żary

Tomasz Zalewa

Księżpol sprawdzi Ukraińców

Kilka zespołów, w tym dwa z Ukrainy, zagra w międzynarodowym turnieju piłki nożnej w Księżpolu: - Zgłaszają się drużyny z gminy Księżpol i sąsiednich gmin.

Swoją udział zadeklarowały już drużyny z ukraińskiego miasta Nowojaworiwska - mówią nam organizatorzy. Turniej zostanie rozegrany 17 czerwca (sobota) na boisku w Księżpolu.

To będzie już druga edycja turnieju, w ubiegłym roku zgłosiło się 10 drużyn, w tym jedna z Ukrainy. W tym roku ma być podobnie. Na razie swój udział potwierdziły dwie drużyny z Ukrainy. Te miejscowe cały czas mogą się zgłaszać.

Turniej będzie przebiegał systemem każdy z każdym. Na koniec zostaną rozegrane mecze o trzecie i pierwsze miejsce. Dla wszystkich uczest-



Międzynarodowy turniej w Księżpolu w sobotę, 17 czerwca

ników będzie poczęstunek i dodatkowe atrakcje (darmowe zjeżdżalnie).

Oprócz darmowych zjeżdżalni dla wszystkich dzieci organizatorzy zaplanowali

konkurs z nagrodami, w którym główną nagrodą to rower. Zapraszamy do udziału i do kibicowania.

Tomasz Zalewa

Szanse już tylko matematyczne

Nokaut w IV lidze piłkarskiej. Oba zespoły z powiatu biłgorajskiego zagrały na „piątkę”. Grom Różaniec przegrał na własnym boisku z Powiślakiem Końskowola 2:5 (1:2). Błękitni Obsza też dostali u siebie pięć goli od Opolanina Opole Lubelskie. Na dwa mecze przed zakończeniem sezonu Grom ma jeszcze cień szans na utrzymanie.

Podopieczni Dariusza Majchera nie byli faworytem w meczu z liderem grupy spadkowej. Zespół z Końskowoli objął prowadzenie już w 9. minucie spotkania, ale Grom zdołał wyrównać. Kolejne cze-



Trener Gromu Różaniec zapowiada, że nawet po spadku do okręgówki chce dalej pracować z zespołem

ry bramki zdobyli jednak goście. W 88. minucie spotkania rozmiary porażki zdołał zmniejszyć Jakub Stefan.

- Każdy wie, że jest trudno, ale będziemy walczyć do ostatnich

minut. Proszę jednak pamiętać, czy Grom Różaniec zrobił jakiś zaciąg przed rundą wiosenną i przepłacał, żeby szukać transferów i wzmocnień? Nie, bo mierzyliśmy siły na zamiary i konsekwentnie wprowadzamy do składu młodzież. Rzuciliśmy naszych juniorów do gry seniorskiej i ciężko rywalizować z zespołami, które mają doświadczonych piłkarzy, jeśli ma się dwóch zmienników na ławce. Staraliśmy się, jak możemy i nikt nam nie zarzuci, że jest inaczej. Co, jeśli spadniemy? Rozmawiałem z działaczami i staraliśmy się budować zespół w oparciu o lokalnych chłopaków. Wyobrażam sobie, że będę dalej pracował z tym zespołem. Byliśmy umówieni z prezesem, że będziemy dalej realizować ten pro-

jekt - mówi nam trener Gromu. Do zakończenia sezonu zostały już tylko dwie kolejki. W najbliższej Grom Różaniec wyjeżdża do Opola Lubelskiego, w ostatniej podejmuje rezerwy Górnika Łęczna. Tyle że nawet komplet zwycięstw nie wystarczy już do utrzymania w IV lidze, bo punkty muszą też stracić zespoły z Rejowca Fabrycznego, Hanny i Piotrowic. Szanse na utrzymanie są, ale już tylko matematyczne. Żadnych dylematów i rozważań nie ma za to w Obszy, bo Błękitni zostali zdegradowani do klasy okręgowej. W przedostatnim meczu na własnym stadionie w IV lidze piłkarskiej zespół Piotra Palucha przegrał 0:5 z Opolaninem Opole Lubelskie.

Tomasz Zalewa

Ciemności w Tarnogrodzie. We Frampolu światło już zgasło

Ciemne chmury zbierają się nad Tarnogrodem. W meczu o życie i utrzymanie w piłkarskiej klasie okręgowej Olimpiakos przegrał z Tanwią Majdan Stary 0:2 (0:1). - Nie chcę nawet o tym myśleć, co będzie dalej - mówi wiceprezes klubu z Tarnogrodu, Marcin Żmijan.

- Dla nas to był kolejny mecz o życie i niestety kolejny przegrany. Nie wiem nawet, co powiedzieć i jak to skomentować. Zawód jest ogromny. Obiektywnie Tanew była po prostu lepszym zespołem. Nie ma co się oszukiwać. My nie mamy napastnika, nie ma kto strzelać bramek i ta gra Olimpiakosu wygląda tak, jak wygląda. Czyli słabo. A tu sama walka nie wystarczy, bo



Piłkarze Olimpiakosu Tarnogród mają wielki ból głowy. Spadek do klasy A, coraz bardziej zagląda w oczy

wygrywa ten zespół, który strzela gole. Spadek? Zdajemy sobie z tego sprawę, ale co ja teraz mogę zrobić? Walczyliśmy do końca i na pewno nie

rezygnujemy z walki o utrzymanie. Mamy świadomość, że za rok może być klasa A, ale szczerze mówiąc, staram się o tym nawet nie myśleć. Jeszcze będziemy walczyć, dopóki piłka w grze - mówi załamany Marcin Żmijan.

Ostatecznie po dwóch bramkach Arkadiusza Kusiaka trzy punkty pojechały do Majdanu Starego. Na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu, działaczom Olimpiakosu pozostaje wizyta w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku.

Wszelkie rozterki mają już z głowy we Frampolu. Włókniarz przegrał z Omega Stary Zamość 2:5 i za rok zagra w piłkarskiej klasie A.

Emocje miały być w Łukowej, gdzie Victoria podejmowała Ładę 1945 Biłgoraj. Były, ale jedynie trzy gole dla lidera i już czwartoligowca (Michał Skubis x2, Patryk Dorosz).

Tomasz Zalewa

Wielka mobilizacja i wojna o utrzymanie

Im bliżej zakończenia sezonu, tym więcej zaskakujących wyników w piłkarskiej klasie A. W tej kolejce Orion Dereźnia wygrał z liderem - Potokiem Sitno. W Soli poległ wicelider z Goraja.

Największa niespodzianka to wynik meczu w Dereźni, który - jak się okazuje - mógł być jeszcze wyższy.

- Czy późno zaczęliśmy dobrze grać? Bo późno mamy w miarę kompletny skład. Niektórzy zawodnicy pracują za granicą i dopiero wrócili do kraju. Plus jesz-



Metalowiec Goraj pomimo porażki w Soli ma już pewny awans do klasy okręgowej

cze Patryk Wilkos wyzdrowiał i wrócił po kontuzji kolana i są efekty. I jak się pozbieraliśmy, to okazuje się, że wcale ten Orion nie jest tak słaby. Ale takie są uroki gry w tych najniższych

ligach, gdzie największy problem to skompletowanie składu. A z Potokiem Sitno spokojnie mogliśmy wygrać jeszcze wyżej, bo było sporo sytuacji bramkowych. Teraz trzy kolejki zostały

do końca i to już nie będzie walka, ale wojna o utrzymanie, bo do samego końca nikt nie wie, ile zespołów spadnie. Ta lawina zaczyna się od wyższych lig i dotyczy także klasy A. Dlatego trzeba zbierać jak najwięcej punktów, bo pewnie dopiero po ostatnim gwizdzie tego sezonu, wszystko będzie jasne - mówi prezes zespołu z Dereźni, Dominik Lachowski. Obaj faworyci, którzy przegrali w tej kolejce (Potok Sitno i Metalowiec Goraj) grają już właściwie tylko o prestiż. I Potok i Metalowiec, zapewniły sobie już awans do klasy okręgowej.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Błękitni - Opolanin 0:5
Kryształ - Orleń 5:2
Sparta - Górnik II 0:3
POM Iskra - Bug 2:2
Grom - Powiślak 2:5

IV LIGA - gr. spadkowa

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak	8	43	26:13
2.	Górnik II Łęczna	8	37	27:6
3.	Opolanin Opole L	8	33	18:7
4.	Kryształ Werb.	8	31	16:13
5.	Sparta Rejowiec	8	24	14:22
6.	Bug Hanna	8	23	24:16
7.	Iskra Piotrowice	8	22	11:17
8.	Grom Różaniec	8	22	15:33
9.	Orleń Łuków	8	20	22:20
10	Błękitni Obsza	8	10	6:32

NASTĘPNA KOLEJKA

(10/11.06): Górnik II - POM Iskra (sob., godz. 12:00), Bug - Błękitni (sob., godz. 15:00), Orleń - Sparta (sob., godz. 15:30), Powiślak - Kryształ (niedz., godz. 15:00), Opolanin - Grom (niedz., godz. 17:00).

KLASA A

Wyniki 23 kolejki:

Olender - Metalowiec Goraj 4:2
Orion - Potok Sitno 3:1
Roztocze - Relax Księżpól 1:2
Ostoja - Delta Nielisz 1:2
Sparta - Sokół Zwierzyniec 2:2
Huragan - Andoria Mircze 4:3
Tarpan - Piast Babice 5:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Potok Sitno	23	56	81-26
2.	Metalowiec	23	55	65-28
3.	Sparta Łabunie	23	52	69-24
4.	Amdoria Mircze	23	42	71-37
5.	Roztocze	23	40	54-42
6.	Huragan	23	32	42-58
7.	Olender Sól	23	31	38-39
8.	Orion Dereźnia	23	27	37-50
9.	Tarpan Korchów	23	27	37-57
10	Relax Księżpól	23	26	46-53
11	Sokół	23	22	36-53
12	Ostoja	23	20	27-49
13	Piast Babice	23	17	30-64
14	Delta Nielisz	23	14	24-77

Zapowiedź 24 kolejki:

Metalowiec Goraj - Tarpan Korchów (11.06, 17:00)
Piast Babice - Huragan Hrubieszów (10.06, 17:00)
Andoria Mircze - Sparta Łabunie (10.06, 16:00)
Sokół Zwierzyniec - Ostoja Skierbieszów (10.06, 16:00)
Delta Nielisz - Roztocze Szczecbrzeszyn (11.06, 16:00)
Relax Księżpól - Orion Dereźnia (11.06, 16:00)
Potok Sitno - Olender Sól (11.06, 16:00)

Tomasz Zalewa

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 27 kolejki:

Victoria - Łada Biłgoraj 0:3
Włókniarz - Omega S 2:5
Olimpiakos - Tanew Stary 0:2
Hetman - Unia Hrubieszów 1:1
Igroś - Orkan Bełżec 3:4
Granica - Graf Chodywańce 3:1
Olimpia - Huczwa 0:7
Pogoń 96 - Korona 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	27	71	95-18
2.	Hetman Zamość	27	53	70-34
3.	Huczwa	27	49	72-39
4.	Pogoń	27	45	55-44
5.	Unia Hrubieszów	27	43	64-46
6.	Omega S. Zamość	27	40	57-54
7.	Tanew Majdan	27	39	60-58
8.	Olimpia Miączyn	27	38	48-64
9.	Victoria Łukowa	27	37	46-44
10	Graf	27	36	46-51
11	Igroś Krasnobród	27	34	49-47
12	Korona Łaszczów	27	33	34-41
13	Olimpiakos	27	32	48-51
14	Granica	27	22	26-77
15	Włókniarz	27	17	24-75
16	Orkan Bełżec	27	14	38-89

Zapowiedź 28 kolejki:

Omega Stary Zamość - Pogoń 96 Łaszczówka (10.06, 17:00)
Korona Łaszczów - Olimpia Miączyn (10.06, 13:00)
Huczwa Tyszowce - Victoria Łukowa (10.06, 12:00)
Łada 1945 Biłgoraj - Granica Lubycza Królewska (10.06, 16:00)
Graf Chodywańce - Igroś Krasnobród (11.06, 17:00)
Orkan Bełżec - Hetman Zamość (10.06, 17:00)
Unia Hrubieszów - Olimpiakos Tarnogród (11.06, 15:00)
Tanew Majdan Stary - Włókniarz Frampol (11.06, 17:00)

KLASA B

Wyniki 17 kolejki:

Wrzós - Orzeł Tereszpól 1:3
KS Wola - Cosmos Józefów 4:2
Alwa - Huragan Chmielek 4:1
Aleksandria - Bodaczów 0:5
pauzowała: Rakovia Rakówka

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	15	42	82:7
2.	Alwa Brody Małe	15	34	49-15
3.	Wola Różaniecka	15	26	42-34
4.	Huragan	15	26	27-18
5.	Orzeł Tereszpól	15	20	26-29
6.	Cosmos Józefów	15	16	29-54
7.	Aleksandria	16	14	28-39
8.	Rakovia Rakówka	15	11	26-69
9.	Wrzós Szyszków	15	9	16-60

Zapowiedź 18 kolejki:

Orzeł Tereszpól - Rakovia Rakówka (11.06, 13:00)
BKS Bodaczów - Alwa Brody Małe (11.06, 13:00)
Huragan Chmielek - KS Wola Różaniecka (11.06, 13:00)
Cosmos Józefów - Wrzós Szyszków (11.06, 13:00)
pauzuje: Aleksandria Aleksandrów

Dwa turnieje MKS Biłgoraj

Szcypioniści MKS Biłgoraj rywalizowali w weekend w dwóch turniejach. Dziewczęta w Winnicy (woj. mazowieckie), chłopcy grali w Warszawie.

Męski zespół MKS Biłgoraj zajął w stolicy drugie miejsce:

- Na początku pokonaliśmy MKS Kusy Szczecin, meldując się w finale turnieju. Tu naszym przeciwnikiem była drużyna UKS Banino. Niestety w finale przegraliśmy i ostatecznie MKS Biłgoraj zajął drugie miejsce. Ale chłopcy zagrali bardzo dobre zawody i widać ogromne postępy – relacjonuje MKS Biłgoraj.

Drużyna piłkarek ręcznych z Biłgoraja, na turnieju w Winnicy zajęła 12 miejsce. – W ostatnim dniu rozegraliśmy mecz przeciwko UKS Spirtt Ulan Majorat. Po wyrównanym pojedynku w końcówce meczu przeciwnik odskakuje i kończymy turniej porażką. Jesteśmy bardzo zadowoleni z naszych dziewcząt i ich postępów, zabieramy cenne doświadczenie i wyciągamy wnioski. Najlepszą zawodniczką naszej drużyny została wybrana Emilia Kukiełka – informuje biłgorajski klub.

Tomasz Zalewa



Chłopcy z MKS Biłgoraj dotarli do finału turnieju w Warszawie



W Winnicy młode szczypiornistki MKS Biłgoraj zajęły 12 miejsce

Oto król Michał I. Dalej strzela

Kto jest królem Biłgoraja? To Michał Skubis, najsukuteczniejszy w tej chwili piłkarz Łady 1945 Biłgoraj. W 27 meczach piłkarskiej klasy okręgowej zdobył 17 goli. Ostatnie dwa dołożył w weekend w Łukowie.

Michał Skubis dołączył do Łady przed tym sezonem.

- Występujący poprzednio w drużynie Tanwi Majdan stary zawodnik wpisuje się w filozofię, którą obraliśmy. Jego przywiązanie do Ziemi Biłgorajskiej oraz niecodzienne umiejętności piłkarskie to gwarancja wzmocnienia siły ofensywnej drużyny seniorów. Niezmiennie jest nam miło, że zdecydował się na powrót do biłgorajskiej Łady. Skubis to kolejny wychowanek OSiR-u Biłgoraj, a później zawodnik Łady. Przez ostatnie dwa lata zdobył 25 goli w zamojskiej klasie okręgowej w barwach Tanwi Majdan Stary. Wcześniej, reprezentując białoniebieskie barwy, wystąpił w 49 spotkaniach na poziomie IV ligi, podczas których udało mu się strzelić 6 bramek – informowała Łada tuż po pozyskaniu tego zawodnika w ubiegłym roku.

Tomasz Zalewa



Michał Skubis to najsukuteczniejszy piłkarz Łady 1045 Biłgoraj. Na koncie ma już 17 bramek

Na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu, osiemnastu piłkarzy Łady Biłgoraj wpisało się na listę strzelców:

- 17 - Michał Skubis
- 13 - Damian Chmura
- 12- Patryk Dorosz
- 8 - Jakub Kołodziej
- 7- Mykoła Cherniuk
- 6- Jakub Siembida
- 5- Aleksei Goncharevich
- 3- Adam Pawluk, Jakub Kapuśniak, Maksymilian Kubik, Paweł Nawrocki, Mariusz Szarlip, Dariusz Kuliński, Karol Misiarz
- 2- Michał Skiba
- 1- Paweł Konopka, Tomasz Zwolak, Josue Silva

Nasz trener z licencją UEFA



Trener Grzegorz Oszajca z BKS Biłgoraj (z prawej) z licencją UEFA. Obok trener reprezentacji Polski do lat 17

Trener BKS Biłgoraj, Grzegorz Oszajca, obronił właśnie tytuł trenera UEFA C. Dyplom odebrał od trenera Marcina Włodarskiego, który kilka dni temu zdobył brązowy medal z repre-

zentacją Polski na Mistrzostwach Europy do lat 17. Oszajca to opiekun piłkarzy z rocznika 2016.- W kadrze BKS Biłgoraj są szkoleniowcy z uprawnieniami i aktualnymi licencjami: jeden

trener UEFA A, trzech trenerów UEFA B oraz trzech trenerów UEFA C. Pracujemy dalej z pełną parą - informuje BKS Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Biłgorajanie najlepsi w województwie

Uczniowie z Biłgoraja najlepsi na Lubelszczyźnie w rywalizacji szkół w czwórboju lekkoatletycznym. Chłopcy z rocznika 2010, którzy są zawodnikami MKS Biłgoraj, uczęszczają do klasy sportowej w SP nr 3 w Biłgoraju. Sam czwórboj to: bieg na 60 metrów, rzut piłką palantową, skok w dal i bieg na 600 metrów.

Wyniki rywalizacji:

Chłopcy:

1. SP3 Biłgoraj, 919 pkt
2. SP 5 Łuków, 899 pkt
3. SP 4 Lubartów, 887 pkt
4. SP Żyrzyn, 882 pkt
5. SP 6 Chełm, 863 pkt
6. SP 2 Tomaszów Lubelski, 862 pkt
7. SP 2 Hrubieszów, 861 pkt
8. SP Krzczonów, 777 pkt

Dziewczęta:

1. SP 2 Tomaszów Lubelski, 1240 pkt
2. SP 9 Zamość, 1229 pkt
3. SP 2 Kraśnik, 1214 pkt
4. SP 9 Biała Podlaska, 1172 pkt
5. SP 11 Puławy, 1120 pkt
6. SP Rejowiec, 1089 pkt
7. SP 5 Biała Podlaska, 1080 pkt
8. SP 4 Lublin, 1027 pkt
9. SP 1 Biłgoraj, 981 pkt
10. SP 9 Puławy, 950 pkt

Tomasz Zalewa



To mistrzowie regionu szkół w czwórboju lekkoatletycznym. Czyli SP 3 z Biłgoraja

Święto strażaków w Biłgoraju



Podczas uroczystości strażakom wręczono odznaczenia, awanse na wyższe stopnie i nagrody

30 maja w Biłgoraju zorganizowano uroczyste obchody Dnia Strażaka. Podczas uroczystości podsumowano ubiegły rok, a zasłużeni strażacy otrzymali awanse, nagrody i odznaczenia. Do PSP w Biłgoraju trafił również nowy samochód strażacki.

Uroczystą mszą świętą rozpoczęła się 30 maja Dzień Strażaka Komendy Powiatowej PSP w Biłgoraju. Następnie strażacy oraz zaproszeni goście przeszli na plac wewnętrzny Komendy PSP w Biłgoraju, gdzie odbył się uroczysty apel.

- Maj to miesiąc ochrony przeciwpożarowej. W tym to miesiącu odbywają się uroczyste zbiórki i takowa odbywa się dziś i nas – mówił Komendant PSP w Biłgoraju, brygadier Dariusz Gęborys.

Komendant witał licznie zgromadzonych gości: polityków, samorządowców, strażaków w stanie spoczynku oraz funkcjonariuszy i pracowni-

ków cywilnych PSP w Biłgoraju. Gęborys podsumował również ubiegły rok straży w Biłgoraju.

- W roku 2022 na teren powiatu trafiło siedem samochodów ratowniczo - gaśniczych, w tym pięć do OSP i dwa do naszej jednostki. W ubiegłym roku jednostki ochrony przeciwpożarowej zostały dofinansowane kwotą ponad 1 mln 800 tys. zł. Zrealizowano za to zakupy i remonty. Powołano osiem nowych drużyn pożarniczych. Na terenie powiatu mamy ich już 23 – wylicza komendant.

Podczas uroczystości wręczono również awanse i odznaczenia zasłużonym strażakom. Na koniec, decyzją Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie nastąpiło uroczyste lekkiego samochodu specjalnego kwatermistrzowskiego, który wcześniej używany był przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej w Lublinie. Poprzedni samochód biłgorajskich strażaków trafił natomiast do OSP w Rokicie.

Natalia Raćaitis



Poseł Beata Strzałka oraz Starosta Biłgorajski Andrzej Szarlip przekazali strażakom kluczyki do nowego samochodu strażackiego



Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Beata Strzałka – Poseł na Sejm RP, Andrzej Szarlip – Starosta Biłgorajski, st. bryg. Mirosław Bury – Zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, mł. insp. Ryszard Smoluch – Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Biłgoraju, dh Jan Małysz, dh Wiesław Różański oraz dh Piotr Olszówka – Przedstawiciele ZOSP RP, wójtowie gmin z terenu powiatu biłgorajskiego

W uznaniu zasług, za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych strażakom zostały wręczone odznaczenia i wyróżnienia oraz awanse na wyższe stopnie służbowe.

Postanowieniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji odznaczeni zostali:
Medalem „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA”:

kpt. Patryk Chyl,
mł. bryg. Tomasz Kozioł,
asp. Robert Klecha,
ogn. Wojciech Pawłowski,
asp. sztab. Waldemar Rój,
mł. ogn. Robert Koszała,
kpt. Mateusz Małyszczek,
asp. Marek Rycerz,
pani Monika Zygmunt.

Wyższe stopnie służbowe otrzymali:

asp. Michał Przytuła,
asp. Marek Rycerz,
asp. Jarosław Widz,
mł. asp. Józef Jednacz
ogn. Robert Denkwicz,
ogn. Leszek Habza,
ogn. Dawid Łepik,
ogn. Artur Pszczoła,
st. sekc. Damian Kozibrzuch,
st. srt. Bartłomiej Ferenc,
str. Sebastian Puźniak.

Decyzją Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie nagrodę pieniężną za wzorowe wykonywanie zadań służbowych otrzymali:

st. kpt. Patryk Chyl,
st. kpt. Michał Mizak.



Drużna Aleksandra Dura odznaczona została odznaką św. Floriana za zasługi dla społeczności lokalnej

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl